Nr. 40b. Dnia 9 lutego. Wtorek. Dnia 28 stycznia (9 lutego) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) przypada nabożeństwo całodzienne odpustowe, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami ku czci św. Scholastyki, panny, założycielki zakonu panien benedyktynek. Umarła roku 543-go, w 63-im roku życia. Relikwje tej świętej złożone są w m. Mans we Francji, dlatego rzeczone miasto uważa ją za swoją patronkę.

— Jutro w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie o godzinie 9-ej zrana odbędzie się czwarta nowenna, poprzedzająca uroczystość św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny.

Przegląd polityczny.

Uchwała klubu niemieckiego austrjackiej rady państwa, w uroczystym adresie dziękująca ks. Bismarkowi za jego obronę żywiołu niemieckiego przeciw zalewowi, grożącemu ze strony polaków, wywołała surową krytykę postępowych organów niemieckich. *Frankfurter Ztg.* powiada, iż w prasie wolnomyślnej całych Niemiec sprawiło to przykre i gnębiące wrażenie, że w chwili, w której ks. Bismark zaiste nie przez rękawiczki dotyka się parlamentu Niemiec, klub niemiecki w Austrji uchwala dlań wotum zaufania. Główny organ postępowców *Vossische Ztg.* pisze: „Klub niemiecki w Wiedniu musiał doświadczyć teraz, że fanatyzm szkodzi własnej sprawie. Podczas gdy jego członkowie z mów ks. Bismarka przeciw polakom czynią nadzieję wzmocnienia oporu żywiołu niemieckiego w Austrji przeciw spotężnieniu fali słowiańskiej, zachodzi fakt wręcz przeciwny. Dotąd pojęcie niemieckości łączyło się nierozerwalnym węzłem z pojęciem liberalizmu. Klub niemiecki uchyla głowę przed wrogiem sprawy liberalnej i osłabia przez to sprawę niemiecką." Nie można wątpić zresztą, że wybryk prusactwa austrjackiego zbliża pośrednio umiarkowańsze żywioły tamtejszej opozycji centralistycznej, grupujące się pod sztandarem dra Herbsta i Chlumetzkiego, do rządów dzisiejszych hr. Taafego.

Przygotowane przez rząd pruski projekta zniemczenia W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich mają być przedstawione sejmowi w dwóch osobnych ustawach. Jedna z nich dotyczyć ma kolonizacji, druga szkolnictwa. Równocześnie rząd zajętym jest wygotowaniem projektu kościelno-politycznego, który ma położyć kres *kulturkampfowi* i na silnych podstawach oprzeć ugodę z Rzymem. *Post* zapewnia na podstawie własnych informacyj, że Ojciec św. uczuł się zadowolonym z treści przedstawionego mu projektu ugody. *Kreuzztg.* utrzymuje, iż nigdy jeszcze pora pomyślniejszą nie była dla wskrzeszenia pokoju religijnego w Prusiech. Ksiądz Dinder wyjeżdża do Rzymu.

Termin kończący okres serbsko-bułgarskiego zawieszenia broni upływa z dniem 1-ym marca, a tymczasem rokowania o pokój nie rozpoczęły się dotąd nawet na dobre w Bukareszcie. Madżyd basza oświadczył, iż potrzebuje nowych instrukcyj, na które prawdopodobnie tydzień potrzeba będzie poczekać. Być może, iż o potrzebie nowych instrukcyj przekonało go pierwsze zetknięcie się z delegatami serbskimi. Odpowiedź Serbji na ostatnią notę zbiorową mocarstw z dnia 31-go z. m. oświadczająca, iż wobec wyrażonej tak bezwzględnie woli gabinetów Serbja „nie ma nic do powiedzenia", uważaną jest w kołach dyplomatycznych za wielkie zuchwalstwo lub wielką chytrość. Także i odpowiedź p. Delyannisa na notę mocarstw z dnia 23-go z. m. nie pokazuje śladu pojednawczych skłonności rządu greckiego, który również, zamiast powtarzania tego, co już wielokrotnie powiedział, oświadcza tylko zwięźle i kategorycznie, że wszelkie usiłowanie ze strony mocarstw skrępowania swobody akcji greckich sił wojennych na lądzie i morzu nie da się pogodzić z niezawisłością Grecji, prawami korony i żywotnemi interesami kraju. Podobno p. Gladstone oświadczył w Atenach, że jakkolwiek sprzyja sprawie greckiej, nie może w tej chwili zerwać solidarności z resztą Europy i dlatego doradza rządowi greckiemu, aby spełnienie życzeń narodu odłożył do pory dogodniejszej. Jak z telegrafowanego nam dzisiaj komunikatu półurzędowego z Aten wypływa, rząd grecki nie uśmierzył swej gorączki wojennej nawet wobec przestrogi filhelleńskiej p. Gladstona.

Nasuwa się pytanie, czyli rząd serbski usłucha przestrogi zawartej w nocie rosyjskiej, która w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia doręczoną została przez p. Persianiego w Belgradzie, a do której przyłączył się już hr. Bray imieniem Niemiec, zarówno jak przedstawiciele innych mocarstw. Nota żąda, aby Serbja wystrzegała się wszelkiego rozszerzenia programu konferencyj, jakie toczyć się mają w Bukareszcie nad traktatem pokoju pomiędzy Serbją i Bułgarją.

Wniosek amnestyjny dep. Rocheforta został w sobotę pogrzebany przez izbę francuską, ale równie „irytujący" wniosek oportunisty p. Ballue, żądający wygnania książąt krwi, roznamiętnia dotąd jeszcze stronnictwa i organa ich w prasie. Mówią, że stanowi on odpowiedź na świeżo wygłoszoną w izbie przez p. Lanjuinais pogróżkę, iż „Francja uwolni się niebawem od rzeczypospolitej". Zapewnie wniosek ten zostanie również usuniętym przez postawienie pytania wstępnego,

Gabinet angielski jest w okresie ciągłego uzupełniania się. P. Gladstone utrzymał godność wicekróla Irlandji, którą świeżo znieść zamierzał lord Salisbury i powierzył ją hr. Aberdeenowi, który był pierwej wielkim kanclerzem Szkocji. Posada sekretarza stanu dla spraw irlandzkich powierzoną została pierwej, jak wiadomo, przewódcy radykalistów p. Johnowi Morley! Jeneralnym poczmistrzem został lord Wolwerton, par świeżej daty z bankierskiego domu Glynów; ministrem robót publicznych earl (hrabia) Morley, *homo novus*, który dotąd piastował tylko urzędy dworskie; ministrem oświecenia sir L. Playfair, profesor chemji na uniwersytecie edymburskim, uczeń Liebiga; był on dawniej inspektorem jeneralnym szkół angielskich. Earl of Klenmare został nareszcie podkomorzym królowej; był już dawniej członkiem gabinetu Gladstone'a z charakterem podkomorzego. Czterej

Przegląd artystyczny.

„Gdy po wierzchu patrzymy na życie, jakże potężne w niem różnice! jak wielkie stopniowanie losów w różnych klasach społeczności! a w miarę ich wykształcenia i obyczajów, jak pozornie odmienne uczucia, zajęcia, namiętności! Ale wewnątrz, odarłszy z szat misternie narzuconych czynności i sprężyny ruchów, jak dziwnie na jedno bolejem wszyscy! płaczem, radujem się i umieramy jednakowo! Też same tu i tam choroby serca, też boleści duszy i ułomności natury, te same nadzieje i zawody... W ich objawieniu się na zewnątrz, cała różność tylko; w głębi, człowiek człowiekiem wszędzie i dlatego na najniższym szczeblu społeczeństwa prawdziwszy tylko, dobitniejszy, ale ten sam znajdziemy obraz, co w górze. Pozmieniano nazwiska, pochrzczono przystojniej czynności, poprzybierano namiętności wstydliwe; ale je poznasz po skutkach, wszędzie toż samo i toż samo."

Temi słowy przerywa Kraszewski ciąg opowieści o losach bohaterów „Chaty za wsią", ażeby przygotować czytelników do najtragiczniejszych scen zawartego w niej dramatu; te słowa tłumaczą najjaśniej, dlaczego dramat tak zajmował w książce i tak dziś jeszcze interesuje na scenie.

„Człowiek człowiekiem wszędzie — wszędzie toż samo i toż samo, szaty tylko odmienne, inna misternie narzucona sukienka!"

O tę sukienkę właśnie idzie, o ten artyzm w jej fałdach, w układzie draperyj, które osłaniają nie kryjąc, odróżniają nie zacierając odwiecznych kształtów i wielkich linij człowieka, nie krępując naturalnych jego ruchów.

Kto nie zdarłszy tej szaty umie pod nią wskazać pulsujące tętna życia bez względu na jej krój, pochodzenie i epokę, ten jest prawdziwym poetą.

Takiego poetę czuć w każdej stronicy „Chaty za wsią". Co to jest właściwie ta „Chata za wsią" sprowadzona do najprostszej fabuły?—odwieczna jak świat tragedja wiarołomstwa.

Tylko sceny jej zamiast w mieszczańskich salonach, w buduarach „niezrozumianych" mężatek, w alkowach zalotnic, rozwijają się w jakimś jarze posępnym, tulącym do skalistych ścian zapomnianą w kącie wioskę; wśród majestatycznego milczenia lasu kołyszącego myśl i serce do marzeń tajemniczą ciszy symfonją, przy oświetleniu różowych brzasków jutrzenki, które przekradłszy się pomiędzy drzewami, rozganiają pląsające stada bagiennych ogników, lub przy purpurowych odbłyskach zachodu, budzących na przemian tęsknicę za bogactwem barw przygasłych i niewyraźną mroku ciekawość; albo wreszcie przy fantastycznej światłości księżyca rozlewającej na zamarłą zieleń, fale jakby na zimno roztopionego lazuru, zaczerwienionego tu i owdzie plamami roznieconych ognisk...

Przy tych ogniskach rozłożyli się pokotem ludzie. Co za jedni, zkąd przyszli, dokąd idą? Któż to może wiedzieć? W zwykłym języku zwą się cyganami; gdzie przyjdą, tam stanowią świat w świecie, w którym wszystko inne niż naokół, pierwotne jakieś, zamierzchłych sięgające czasów, a jednak trwałe, przechowane do dziś i zda się przeznaczone do przeżycia wieków. Gdy zajrzysz do wnętrza tego świata, zapuścisz się w treść i głąb jego bytu, słyszysz niby przedhistoryczne echa... Rodzina, własność, ojczyzna, wszystko w czem wzrosłeś, co potęgą uczuć, myśli, wierzeń, przekonań, prawd zdobytych urobiło się na dziecię matki cywilizacji i ojca postępu—wszystko to brzmi pod tą szatrą cygańską, przy blasku tego chróścianego płomienia, jak puste bezdźwięczne słowo...

A jednak ci mężczyźni, podobni do prastarych indusów, te kobiety przypominające straszną zagadkową piękność sfinksów egipskich, ta mowa, „którą może odzywali się robotnicy na wieży Babel", cały ów świat koczujący tchnie jakąś nieokreśloną cierpką poezją przeddziejowego bytu, nieujarzmionych instynktów, które straciwszy w zetknięciu z uregulowanemi stosunkami dziką drapieżność, zachowały skupioną moc wybuchającą od czasu do czasu krwawym dramatem, to znów wybiegającą w nieznaną dal westchnieniami bezprzedmiotowej zadumy, nieokreślonej melancholji.

Dokąd po za siebie szlą westchnienia te dusze bezwiednie poezją natury i swobody rozmarzone, co przed sobą widzą we mgłach, które wróżki ich i wróżbici rozedrzeć usiłują—alboż one wiedzą?

To tylko pewna, że je coś pcha do wiecznej tułaczki, niby rozrzucone po całej kuli ziemskiej plemię Ahaswerusa, a gdziekolwiek przyjdą, okazuje się, że tam już niegdyś były, że każdy ich nowy etap bywa nowym powrotem!

Nie jestże ta wiekowa włóczęga tajemniczej rasy, obrazem owych powrotów pierwotnych instynktów natury ludzkiej wśród najdoskonalszej, najdalej posuniętej cywilizacji? i czy mimowoli nie przychodzi na myśl takie zestawienie, na widok tych powtarzających się w historji paroksyzmów myśli i uczucia, które pod działaniem utajonego na dnie natury ludzkiej cygaństwa, usiłują otrząsnąć się z krępujących społecznych więzów i głoszą hasła to wolnej miłości, to zbiorowej własności, to znów zastępującej ojczyznę ludzkości, jak gdyby przypomnieć chciały ludziom zkąd wyszli?

W każdym człowieku drzemie cygan, to jest istota buntująca się w pewnych chwilach przeciwko wszystkiemu, co nie jest schlebiającą po macierzyńsku jego instynktom naturą i nie tak daleko od dzi-

przeto z nowomianowanych radców królowej, a mianowicie: Aberdeen, Wolwerton, hr. Morley i Klenmare, należą do izby lordów. W ogóle gabinet p. Gladstone'a liczy tylko dziewięciu członków izby gmin, którzy będą musieli poddać się obecnie nowemu wyborowi, są jednak *safe seats*, pewnymi swoich miejsc w izbie.

Br. Z.

WIADOMOSCI BIEZACE.

= W celu bezpieczeństwa publicznego i prywatnego, ministerjum spraw wewnętrznych wydało nowe przepisy o urządzaniu toków elektrycznych wielkiej siły, przeprowadzaniu sieci drutów i przewodników itp. Przepisy te obowiązywać będą także stacje pocztowo-telegraficzne.

= Materjały i sprawozdania, przedstawione przez specjalne komisje wydelegowane do odbycia rewizji fabryk w państwie, zostaną wkrótce opublikowane. Szczególną uwagę zwracają dane, dotyczące pracy kobiet i nieletnich w fabrykach.

= Przy przyjmowaniu przez instytucje skarbowe od przedsiębiorców i dostawców nieruchomości, jako kaucyj gwarantujących dopełnienie zobowiązań, cena szacunkowa tychże nieruchomości często nie odpowiadała rzeczywistej, wobec czego specjalna komisja, opracowująca nowe przepisy o dostawach, określiła bliżej system szacowania nieruchomości, na których kaucja jest oparta.

= Dowiadujemy się, że w ministerjum finansów powstał projekt obniżenia taryfy opłat za przewóz zboża, w celu ułatwienia wywozu ziarna. Projekt ten będzie przedmiotem dyskusji na przyszłym zjeździe przedstawicieli dróg żelaznych.

= Na nowobudujących się linjach telegraficznych postanowiono zamiast drewnianych użyć żelaznych słupów telegraficznych, przyjętych już w wielu krajach Europy zachodniej.

= Z procentów od kapitału legowanego przez b. p. Rozalję Flatauową przypada do przyznania w r. b. suma 327 rs. 90 kop. tytułem posagu dla panny wyznania mojżeszowego, mającej niemniej 16-tu i niewięcej 25-iu lat życia. Kandydatki do tego posagu mogą wnosić podania do rady miejskiej dobroczynności publicznej najdalej do dnia 13-go kwietnia.

= Ś. p. Joanna Nejbaurowa poczyniła kilka zapisów, które przyjęte i zatwierdzone już zostały przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej. Zapisy te tytułem wieczystego funduszu są: 1) dla ochony w Warszawie p. n. „Stefana i Joanny małżonków Nejbaurów", w połowie dla tejże ochrony, a w drugiej połowie dla znajdującego się przy niej przytułku dla dziewcząt, kapitał 10,000 rs.; 2) dla ochrony przy parafji ewangelicko-augsburskiej w Warszawie 5,000 rs.; 3) dla sierot wyznania ewangelicko-augsburskiego 5,000 rs.; 4) dla domu schronienia starców wyznania ewangelicko-augsburskiego 1,500 rs. i 5) do rozporządzenia prezesa Towarzystwa dobroczynności na stypendjum dla ubogiego ucznia, uczęszczającego do gimnazjum lub innego zakładu naukowego, chrześcjanina, 2,000 rs.

= Z powodu nastąpionej odwilży p. oberpolicmajster polecił służbie policyjnej dopilnować uprzątnięcia chodników i wywózki z ulic śniegu oraz błota przez kompanję asenizacyjną.

= W dniu dzisiejszym w południe odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu, mającego wskazać sposoby najpraktyczniejszego zużytkowania z Warszawie aparatu dezinfekcyjnego. Jeden z członków komitetu, p. Świecianowski, przedstawił opracowany przez siebie projekt urządzenia odpowiedniego zakładu. Projekt ten będzie przedmiotem dalszych narad komitetu.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 8 ej wieczór, odbędzie się w sali resursy obywatelskiej nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa wioślarskiego warszawskiego.

= Narada uczestników zapisanych do zawiązującej się spółki skupu i sprzedaży owoców, głównie prowincjonalnych, odbędzie się dnia 1-go marca, o godzinie 7-ej i pół wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (Chmielna 14). W naradzie tej przyjmie także udział stała komisja owocowa Towarzystwa ogrodniczego.

= Dr Kazimierz Lassaud został mianowany asystentem prof. Nejgebaura przy sali chorób wewnętrznych w szpitalu św. Ducha.

= **Z teatru i muzyki.**

* Panna Machwicówna da się usłyszeć jutro jako Cherubin w „Weselu Figara".

Artystka kończy w przyszłym tygodniu szereg występów na tutejszej scenie.

* „Bracia Rantzau", grywani dotychczas w teatrze Wielkim, ukażą się w dniu jutrzejszym na scenie teatru Rozmaitości.

* W teatrze Rozmaitości zaszła dziś zmiana widowiska.

Zamiast projektowanych komedyj daną będzie operetka „Gasparone".

* W teatrze Małym dziś nie ma widowiska.

* Panna Helena Hermanówna uzyskała pozwolenie na urządzenie jednego nadzwyczajnego widowiska na korzyść swoją.

Osiągnięty dochód posłużyć ma artystce na wyjazd do Włoch dla poratowania zdrowia.

Dwie trzecie dochodu brutto przypadnie na rzecz chorobą złożonej artystki, a jedną trzecią, po potrąceniu kosztów widowiska, otrzymać ma kasa teatralna.

* Koncert p. Cesi i śpiewaczki panny Barbi odbędzie się w sobotę w salach redutowych.

Będzie to koncert bardzo interesujący ze względu na sam już program, którego dwie pierwsze części p. Cesi i p. Barbi zapełnili kompozycjami dawnemi, sięgającemi wieków XVI i XVII-go.

Usłyszymy tedy wykonane przez koncertanta utwory Frescobaldiego, Couperina, Rameau, Händla, Scarlattiego, równie zaś dawne pieśni Pergolesego, Salvatora Rosy i Jomielliego odśpiewa panna Barbi.

Z muzyków nowszych na programie znaleźli się: Szopen, Liszt, Rubinstein, Thalberg, których dzieła odegra pan Cesi; panna Barbi zaś śpiewać będzie utwory Beethovena, Szuberta i Masseneta.

* Salon artystyczny p. Feliksa Gebethnera otworzył znów wczoraj swoje podwoje i obdarzył liczne grono zaproszonych osób ze świata artystycznego i literackiego wspaniałą biesiadą muzyczną.

Wykonano mianowicie dwa tak kolosalne dzieła, jak kwartet smyczkowy Mendelsohna i koncert Saint-Saënsa na dwa fortepiany.

Do pierwszego z tych utworów zasiedli przy pulpitach: Barcewicz, Lubiński, Rzepko i Goebelt, że zaś grali świetnie, wspominać byłoby zbytecznem.

Świadczyły o tem zresztą gorące oklaski i podziękowania wytwornego grona znawców, a podziękowań tych, rzecz naturalna, najwięcej dostało się Barcewiczowi za znakomite prowadzenie pierwszych skrzypiec.

Szczególniej jednak zachwycił słuchaczy Aleksander Michałowski wykonaniem, wspólnie z Michałem Hertzem, koncertu Saint-Saënsa na dwa fortepiany.

Szlachetna brawura znakomitego naszego artysty, w połączeniu z finezją liczącą się z najdelikatniejszemi intencjami autora, miała tu świetne do popisu pole.

Michał Hertz, za dzielność i wytrwałość w towarzyszeniu Michałowskiemu, zbierał też gorące podzięki.

Wieczór przeciągnął się do późnej nocy.

* W piątkowym koncercie symfonicznym zwiększona orkiestra wykona po raz pierwszy pod dyrekcją p. Rzebiczka uwerturę charakterystyczną H. Berlioza „Karnawał rzymski".

Oprócz powyższego dzieła, w programie orkiestrowym figuruje „Symfonia eroica" Beethovena.

* Były profesor konserwatorjum warszawskiego, p. Gustaw Lewita, po występach w Chicago, koncertuje obecnie w Filadelfji i Nowym Jorku.

Miejscowe dzienniki odzywają się o naszym wirtuozie z wielkiem uznaniem.

P. Lewita, po ukończeniu serji koncertów w Ameryce, powróci w końcu kwietnia do Paryża, zkąd zamierza odwiedzić Warszawę.

---

kiego Tumrego do cywilizowanego bohatera dramatu niewiary małżeńskiej, jakby się zdawało.

Może dlatego, że tę zasadniczą jedność natury ludzkiej widać w „Chacie za wsią" Kraszewskiego, prosta historja o cyganie, który pokochawszy chłopkę, rzucił dla niej swoją bandę, ożenił się i osiedlił we wsi, a potem odtrącony przez gromadę, gniewną za *mezaljans* wiejskiej dziewuchy, trawiony wspomnieniami cudnej cyganki, gdy jej nie ma, szamocący się między przywiązaniem do żony a namiętnością dla czarodziejki gdy wróciła—odbiera sobie życie, — może dlatego, powtarzam, „Chata za wsią" roztacza jeszcze w tej chwili świeżość i woń poetycznego utworu.

Nie ma w tem nic, czegoby nie można przenieść na inne tło, ująć w inne ramy, coby obcem było człowiekowi z pod różnych stopni szerokości etycznej, choć świat, w którym się to dzieje, tak jest dalekim od wszelkiej wyraźnie określonej strefy moralnej, że ścierające się w dramacie namiętności sprawiają raczej wrażenie sił wyłączonych z pod wszelkiego kodeksu życiowego, wybuchających wprost z łona natury, która tylko dzięki poetyckiemu polotowi autora przedstawia się jako źródło czyste, niezmącone żadnemi brudami.

Istotnie, sytuacja trojga głównych bohaterów „Chaty za wsią", Motruny, Tumrego i Azy, jedynie tylko w zbliżeniu do tego rodzaju cywilizowanych stosunków może być nazwaną dramatem wiarołomstwa.

Jakim sposobem może być mowa o złamaniu wiary małżeńskiej tam, gdzie wchodzące w grę uczucia są raczej przyrodzonemi instynktami, które zaczynają się niewiadomo jak i dlaczego, a kończą się niewiadomo kiedy i jakim sposobem?

Ten Tumry nie jestże to natura urobiona z samych pierwotnych naiwności, która rodzi miłość, nienawiść, żądzę, namiętność, jak ziemia leśna rodzi dzikie kwiaty, jak dusza poety rodzi poezję? O źródło natchnienia, o ducha i formę owej poezji nie pytajcie tego nieświadomego siebie poety. Kocha bo musi, przestaje bo inaczej nie może, pożąda innej bo mu pierś wzbiera nieznanem pragnieniem, a myśl ulata gdzieindziej niewytłumaczoną dla niego samego tęsknicą, nienawidzi bo mu krew kipi ogniem, którego sam zbadaćby nie umiał.

Kropelka krwi matczynej, chłopskiej, zatrzymała go lat parę, chwilkę w życiu, przy boku białego, z białemi włosami chłopskiego dziewczęcia. Zdawało mu się, że wieki przy niem zostanie, a dobra wiara jego była tak wielka, że zniósł dla niej wszystko, nędzę, poniżenie, pogardę, że nałożył hamulec na tę siłę tajemną, rwącą go od przyrośniętej do jednej kupy piasku lepianki ku niezmierzonym stepowym przestworzom, ku leśnym puszczom, pod szatrę ze słonecznego błękitu, pod strop gwiaździstym ozłocony szlakiem.

Aż ten świat, ku któremu westchnieniami tylko ulatał, przyszedł sam do niego, wrócił raczej, jak do duszy ujętej w równe, jednostajne koleje prawidłowego życia wracają pierwotne natury ludzkiej instynkta.

Wtedy ocknęło się w Tumrym utajone w każdym mężczyźnie cygaństwo, wytrącające myśli jego, uczucia z ciasnego, zamkniętego kółka, a wysyłające je na skrzydłach wyobraźni, szlakiem coraz nowych pragnień na wędrówkę, w której coraz gdzieindziej rozpinają namioty, która jest czynnej natury koniecznością, nieledwie treścią życia.

I skończyła się sielanka domowego ogniska w chacie pod cmentarzem, a rozpoczął burzliwy poemat przy cygańskiem ognisku, którego bohaterką jest Aza.

Patrząc w palące źrenice tej wędrownej Cyrcei, mimowoli przypomnieć sobie trzeba „dziewicę złego" Dumasa, z tem naturalnie zastrzeżeniem, że wymyślił ją nie autor „Cudzoziemki".

Tworząc Azę, Kraszewski większym był poetą—potrafił wyszlachetnić jej demoniczność.

Aza jest i pozostaje czystą, nie z wyrachowania, nie z samej tylko pogardy dla mężczyzn, upodlonych niewolnictwem żądzy, ale dlatego, że w dziewiczem sercu żywi pragnienia i przeczucia miłości, której jedynego przedmiotu gdy dosięgnąć nie mogła, burzy i druzgocze wszystko naokoło siebie ze straszną siłą kataklizmu przyrody.

Rysem jest charakterystycznym bohaterki Kraszewskiego, że ta siła nie ma źródła w przewrotności, jak w ogóle wszystkie namiętności tego dramatu nie wynikają z zepsutej natury ludzkiej i wtedy nawet, kiedy zabijają, czyste są niby potoki wybuchające zpośród skalistych złamów dantejskiego jaru. Nad potęgą zniszczenia wywieraną przez Azę zadumać się tylko można, jak nad głębią starożytnej mitologji, która oblicze kobiety dała potworowi pożerającemu tych, co tajemnicy jego natury odgadnąć nie umieją.

Nie ogdadł jej Tumry, więc ginie między dwoma znaczeniami tej szarady życiowej: między kobietą obowiązkiem, poświęceniem, cierpieniem, a kobietą pragnieniem, użyciem, szałem, rozkoszą i to jedno wystarczy już na dramat, bo aż nadto tragiczną jest tu sama walka uczuć, namiętności, które występują tu prawie oderwanie, jak gdyby same w sobie przyczynę, same dla siebie cel miały.

Te kolizje we wnętrzu serc bohaterów są też najistotniejszą, rzecby można jedyną treścią dramatu; zawikłań z zewnątrz brakuje im i brakować musi, nie zaostrza bowiem sytuacyj stosunek do żadnego katechizmu moralnego, nieznanego w tym świecie, ani do społecznej opinji, która ma dwoje oryginalnych w swoim rodzaju przedstawicieli: wyśmiewanego przez wszystkich leśnego filozofa „głupiego Janka" i starą wiedźmę cygańską Jagę.

Głęboko pomyślaną figurą jest ten głupi Janek: głupim nazywa go zarówno prozaiczne chłopstwo,

= Ze sztuki.

* Mieliśmy sposobność oglądać w tych dniach w pracowni p. Gustawa Heymanna piękny portret pani Lüdowej.

Portret ten dużych rozmiarów, prawie już na dokończeniu będący, niebawem znajdzie się na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

W tejże pracowni znaleźliśmy także kilka innych portretów, a między niemi typową i bardzo piękną głowę starca, wykonaną z fotogramu.

Dzieło to nie będzie wystawione na widok publiczny, gdyż je rodzina zaraz po wykończeniu zabiera.

* W dzisiejszem porannem wydaniu naszego pisma reporter, donoszący o obrazach nowoprzybyłych na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, mylnie podał tytuły dwóch akwarel Fałata. „Właściwe tytuły tych utworów są: „Kupcy singalazi na statku w porcie Colombo na wyspie Ceylon" i „Singalez sprzedający bambusy".

= Bal studencki.

Bal na dochód niezamożnych studentów uniwersytetu tutejszego odbędzie się w niedzielę, d. 22 b. m.

Bilety są już do nabycia w kancelarji resursy kupieckiej, począwszy od czwartku w godzinach od 4-ej do 7-ej po południu.

= Z resursy kupieckiej.

Komitet resursy kupieckiej postanowił, zamiast jednego wieczoru, urządzić dwa wieczorki tańcujące, odbyć się mające w terminie dwutygodniowym.

Termina tych zabaw oznaczono na d. 20-ty lutego i 6-ty marca r. b.

= Wynalazek.

Przed tygodniem, p. Jachimowicz wystąpił do Towarzystwa popierania przemysłu i handlu z podaniem o wyznaczenie ekspertyzy dla oceny wynalezionej przezeń żniwiarki-wiązałki.

Żądana ekspertyza odbyła się wczoraj w zabudowaniach fabryki Lilpop-Rau, w której wykonane zostały pierwsze egzemplarze wynalazku.

W delegacji brali udział przemysłowcy i technicy.

Ponieważ tego rodzaju pomysły mogą być należycie ocenione jedynie podczas ich praktycznego zastosowania, przeto ekspertyza z ostateczną opinją wstrzymała się do wypróbowania żniwiarki w polu.

Pod względem czysto technicznym próba wczorajsza wypadła pomyślnie.

= Mięso suszone.

Na Pradze ma być założoną suszarnia mięsa, które w razie potrzeby może być przez czas dłuższy konserwowane.

Produkt ten może być praktycznym dla osób zamieszkałych na prowincji, gdzie często zachodzi trudność nabycia dobrego wołowego mięsa.

= Bazar.

Jeden z właścicieli obszernej posesji przy ulicy Browarnej wniósł do władzy miejskiej podanie w sprawie projektowanego założenia rynku produktów spożywczych.

Nowy „bazar" będzie utworzony na wzór kilku już istniejących w naszem mieście.

= Uprzystępnienie.

Zarząd tutejszego zakładu gazowego postanowił przy zaprowadzaniu większych urządzeń gazowych prywatnych, wykonywać swoim kosztem odnogi boczne od ulicznych rur do posesyj.

Uprzystępnienie to może wpłynąć korzystnie na rozpowszechnienie oświetlenia gazowego po mieszkaniach.

= Z Wisły.

Wysokość wody na Wiśle jest obecnie znaczną, przenosi bowiem 6 stóp nad poziom zera.

Od dnia wczorajszego przybór ustał, niebezpieczeństwo więc wylewu na teraz zniknęło.

= Jeszcze do nas!

W tych dniach bawił w mieście naszem reprezentant jednego z kapitalistów i przemysłowców frankfurckich w celu rozpatrzenia się w tutejszych stosunkach, czy nie dałoby się założyć fabryki przyborów chirurgicznych, szelek itp., a jeżeli nie, to ulokować część kapitałów w którem z istniejących większych przedsięwzięć.

Ajent niemiecki rozglądał się w najróżnorodniejszych sferach i doszedł do wniosku, iż w obecnej chwili nic zrobić się nie da.

Gdzie się tylko pokazał, jak sam mówi, albo nie chciano z nim mówić, albo też z góry narzekano na ogólny zastój.

Najwięcej zaś odstrasza „kulturtregerów" ów w projekcie będący specjalny znaczny podatek od ich przedsięwzięć!

= Nieporządki.

W dzielnicy staromiejskiej, posiadającej wąskie uliczki, śnieg dawniejszy, którego nie usunięto i świeżo spadły zalegają ulice do połowy i komunikację wozową bardzo utrudniają z powodu niemożności wymijania się wozów.

Również przejścia z jednej strony ulicy na drugą możliwe są jedynie tylko na rogach ulic.

Bezzwłoczne załatwienie tej kwestji śniegowej jest konieczne, jeżeli bowiem spadnie jeszcze więcej śniegu, co jest bardzo prawdopodobne, to komunikacja stanie się wprost niemożebną.

= Prawdziwie nieszczęśliwy.

Na stromym chodniku ulicy Oboźnej można widzieć siedzącego pod murem mężczyznę.

Jest on głuchoniemy, a zarazem ociemniały i rażony paraliżem...

Siedząca przy nieszczęśliwym kobieta objaśnia przechodniów i odbiera jałmużnę...

Dla tego rodzaju kalek powinienby być otwarty wstęp do przytułku dla kalek.

= Do pozazdroszczenia!

W tych dniach lokaj jednego z naszych znanych lekarzy wydawał córkę za mąż.

Córka lokaja posunęła się wyżej w hierarchji, umiłowała bowiem urzędnika, ojciec zaś ofiarował 5,000 rs. posagu!

Ilu też znajdzie się u nas ojców w sferach inteligentniejszych, którzyby mogli się zdobyć na taki posag?

= Sute wesele.

Jako dowód zamożności niektórych włościan z pod Warszawy może posłużyć fakt następujący.

Pewien kolonista z Wawru, wydający córkę za mąż, zgłosił się w dniu onegdajszym do jednego z handlów win, prosząc kupca o rozmaite wina i delikatesy.

— A dla kogóż to chcecie tak się szkodować?—pyta zdziwiony kupiec.

— Będą u mnie i panowie, ksiądz dobrodziej, a i z Warszawy niejeden przyjedzie—rzecze chłopek.

— Ileż więc przeznaczacie na wino?—pyta kupiec.

— Niech co chce kosztuje, byleby pan dał dużo i dobrego, pieniędzy starczy.

Ostatecznie za wino i rozmaite przysmaki chłopek zapłacił z górą 200 rs.

= Omyłka telegraficzna.

Jeden ze znanych artystów dramatycznych okazywał nam otrzymany w dniu wczorajszym telegram z adresem:

„XX. artysta drastyczny".

Zabawna pomyłka.

= Tajemnicze zniknięcie.

W jednem z biur w zarządzie kolei nadwiślańskiej od kilku dni spostrzeżono nieobecność urzędnika wydziału kontroli, p. Fr. J.

Jakkolwiek J. uważany był za człowieka nieposzlakowanej uczciwości, dobrego towarzysza i rozumnego pracownika, początkowo jednak przypuszczano, iż nagłe zniknięcie pozostaje w związku z interesami finansowemi, jakie z urzędu prowadził.

Właśnie w tym czasie J. miał podnieść znaczniejsze sumy...

Przypuszczenia te okazały się najzupełniej płonnemi, wszystkie bowiem rachunki i papiery znaloziono w porządku.

Między niemi był też list do bezpośredniego zwierzchnika, w którym J. w sposób tajemniczy tłumaczy się, iż „za winy niepopełnione" zmuszony jest kraj opuścić...

W biurze kolejowem tajemnicze to zniknięcie sprawiło ogólną sensację.

---

nie rozumiejące w upośledzonej istocie cichej poezji biernego poświęcenia, i romantyczne cygaństwo sądzące niewolnika pracy ze stanowiska wybujałej swobody; w gruncie rzeczy przedstawia on wcielenie zdrowego rozsądku, który przywykłszy brać życie takiem jakie jest, najczęściej w sam rdzeń jego trafia.

Stara Jaga, mimo wyglądu czarownicy, przypomina mi swoją znajomością mężczyzn i filozofowaniem nad ich naturą pewną margrabinę Feuilleta, która córce swojej, płaczącej nad niewiernością męża, odpowiada:

— Cóż chcesz? z tem się trzeba pogodzić. My stworzone jesteśmy na to żeby cierpieć, oni żeby być cierpianymi.

Samo to przypomnienie salonu w lesie jest już tryumfem poety; chociaż więc owa opinja, reprezentowana przez głupiego Janka i przez Jagę, nie przysparza komplikacyj dramatowi wiarołomstwa, dramat niemniej jest wstrząsającym, bo w nim występuje zawsze i wszędzie jednaki — człowiek.

Temu człowiekowi dał poeta szatę i o niej też godzi się pomówić.

Jest to szata ludowa, a ma tę właściwość, że nie widać na niej ani pełzającego robactwa realizmu, ani upiększeń sentymentalnego romantyzmu. Jest w niej prawda, która tkwi na dnie każdej z życia wydobytej poezji, ale prawda nie lubująca się w rysach drobiazgowej charakterystyki: widzimy chłopa, cygana w ich typowej naturze, choć gwara chłopska, szwargot cygański, umiarkowanie są używane, choć pijanych, kradnących nie spotykamy co krok, jak w dzisiejszych sztukach ludowych, choć język trzymany jest w artystycznych granicach, które ducha jego tylko obejmują.

Odmiennie nieco wygląda ta suknia na scenie, a pod nią nawet i człowiek.

Wszystko, cokolwiek jest przyozdobieniem jej dla oka, dać musiał z natury swojej teatr, działający dziś przeważnie i potężnie plastyką: więc krawiec, dekorator, maszynista, iluminator zrobili pod wodzą pomysłowego reżysera przy pomocy muzyki i tańca to co się zrobić dało.

Nie idzie mi jednak o efekta opery i baletu, jakkolwiek przyznaję, że w tego rodzaju sztuce nie są one do pogardzenia, tem bardziej że do jej powodzenia przyczynią się potężnie, ale o literackie znaczenie przeróbki, dokonanej przez panią Mellerową i p. Galasiewcza.

Otóż jeden główny zarzut wypadnie jej zrobić, że jest zanadto literacką. Autorowie, wziąwszy od Kraszewskiego gotowych ludzi, tak dbali o ich sukienkę, że krój jej rozciągnęli aż do języka, do stylu.

Bohaterowie dramatu scenicznego zawiele mówią, mówią zaokrąglonemi frazesami, bawią się w styl; to nie cyganie, to literaci, a jakkolwiek niekiedy bywa to wszystko jedno, w tym razie szkodzi to niejednokrotnie ile że dla wymagań stylowych, wykrzypierwotne rysy charakterów.

Autorom zdaje się, że to poezja — bynajmniej, to retoryka; poezja jest właśnie w zwięzłości, prostocie, niejednokrotnie w milczeniu Kraszewskiego, który nie każe Tumremu rozprawiać o „niezmierzonych przestworzach", o „stropie niebieskim", ani Azie unosić się nad własną potęgą zniszczenia. Poezja jest w nich, bo ją małemi środkami jak każdy artysta tchnął Kraszewski, ale wydobyć ją żywem słowem można i trzeba, tylko w formie odpowiedniej duchowi.

Wielomówność przeistacza chwilami i fałszuje bohaterów: prostego cygańskiego kowala na Karola Moora, dziką cygankę na kulturową, wyrafinowaną w praktykach kokieterji zalotnicę; oboje pozbawia tej skupionej w sobie, najczęściej milczącej zadumy, która najpiękniejszą ich poezję stanowi.

Wiem, że scena zmienia z gruntu organizację i ekonomję powieściową, że zmusza bohaterów do wypowiadania tego, co za nich myśli i mówi autor; ale o to właśnie chodzi, ażeby to wyłonienie na jaw wdykcji spraw psychologicznych, odbywających się w duszy, nie było tylko sztucznie narzuconym strzępkiem, pod którym ginie całokształt człowieka.

Panowanie retoryki daje się szczególniej uczuwać w scenach miłosnych Tumrego, zarówno z Motruną, jak z Azą. Kto je pisał? — mniejsza o to; rozdziału pracy między wspólnikami firmowymi domyślać się tylko można i odgadywać jaka komu przypadła.

Domysł więc podsuwa przypuszczenie, że cały materjał epizodyczny i komiczny obrobiony jest przez p. Galasiewicza, liryczny i dramatyczny przez panią Mellerową; pierwszy spożytkował obserwator, nad drugim pracowała literatka; rezultatem obserwacji jest na scenie życie, rezultatem pracy literackiej zawsze styl, bardzo rzadko poezja.

Wreszcie brak poczucia prostoty w pierwowzorze pociągnął za sobą często mniej potrzebnie żywioł melodramatyczny. W książce śmierć Lepiuka opowiedziana jest krótko, zwięźle, poprostu, na scenie widzimy ją z całym melodramatycznym przyborem przekleństw i halucynacyj; w książce nie zawodzą jednocześnie dwie kobiety nad trupem męża i kochanka, co w teatrze sprawia wrażenie niesmaczne, nieestetyczne, a przedewszystkiem scenicznie niepotrzebne.

Klątwa przeróbek powieściowych, która nie oszczędziła ani Tumrego, ani Azy, pozbawiwszy ją najefektowniejszego oświetlenia stosunku z paniczem, zostawiła nietkniętą jedną tylko postać „głupiego Janka", przedstawionego przez autorów z całą plastyczną wypukłością.

W rezultacie „Chata za wsią" taka, jaka wyszła z pod pióra pani Mellerowej i p. Galasiewicza, jest obrazem malowanym barwnie, często jaskrawo, czasem grubo, dekoracyjnie i może właśnie dlatego ma wszelkie widoki powodzenia.

(Dokończenie nastąpi.)

Władysław Bogusławski.

= Okradzenie kiosku.

Okradanie kiosków nie ustaje, pomimo zalecanej na nie baczności.

Dzisiejszej nocy okradziono kiosk na rogu ulic Chmielnej i Brackiej.

Złodziej, wybiwszy szybę, zabrał gazety i inne przedmioty będące własnością sprzedającej.

= Znaczna kradzież.

W dniu wczorajszym kupiec Rafał Zejf, jadąc tramwajem spostrzegł, iż został okradziony.

Domniemany rzezimieszek młody człowiek, który przy Z. siedział, zdążył z łupem umknąć.

Zejf poniósł znaczną stratę, albowiem wyciągnięto mu pugilares zawierający pięć sztuk premjówek, a nadto 9 sznurków korali wartości 800 rs., kolczyki brylantowe i pierścionki na sumę 400 rs.

W ogóle Z. oblicza swoją stratę na 2600 rs.

= Bójka.

W dniu wczorajszym za Żelazną Bramą Apolinary Kuźmiński został zaczepiony przez trzech handlarzy z pretensją o jakąś należność.

Kuźmiński chciał się cofnąć, lecz napastnicy rzucili się na niego i mocno poranili.

Nieprzytomnego K. odwieziono do szpitala, handlarze zdołali umknąć.

= Przed balem.

W dniu wczorajszym, około godziny 10-ej wieczorem, p. Domaradzki, wchodząc na drugie piętro jednego z domów przy ul. Złotej pod nrem 25-ym, spadł z kilkunastu schodów i złamał prawą nogę.

Pana D. odwieziono do mieszkania państwa G., do których właśnie przychodził, ażeby razem udać się na bal do resursy.

= Przejechanie.

Dziś rano Katarzyna Godlewska najechaną została przez sanki nr 849.

Dostawszy się pod konie, G. uległa złamaniu nogi i bolesnym obrażeniom na całem ciele.

Poszwankowaną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej w szynku na Pelcowiźnie Jan Bartnicki, oficjalista prywatny, w obecności kilku osób począł sobie podrzynać nożem gardło.

Obecni rzucili się ku B. i nóż mu przemocą wydarli.

Rana okazała się powierzchowną i życiu B. żadne niebezpieczeństwo nie zagraża.

Przyczyną rozpaczliwego zamiaru było nałogowe pijaństwo.

ZE SWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 8-go b. m.: „Wczoraj odbyło się XIII-te zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa tatrzańskiego przy słabym udziale członków. Zgromadzenie zagaił wiceprezes, dr Władysław Markiewicz, przemową, w której wspomniał o pożyczce amortyzacyjnej, celem spłacenia długu, ciążącego na dworcu tatrzańskim, o ustanowieniu stacji klimatyczno-leczniczej w Zakopanem, wskutek czego ubędzie Towarzystwu wiele dotychczasowych wydatków i wskazał program przyszłych robót w Tatrach, a mianowicie: wystawienie hotelu przy Morskiem Oku, ułatwienie komunikacji z Węgrami przez wybudowanie nowej drogi z Poronisa przez Ciche, Łysą do Jaworzyny Spiskiej i t. p. Następnie odczytał sekretarz, prof. Świerz, sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły, z którego się okazuje, iż Towarzystwo miało w r. z. 7,826 złr. 98 ct. dochodu, a 7,227 złr. 73 ct. rozchodu, dalej że w r. z. pobudowano kilka nowych schronisk i ponaprawiano dawniejsze drogi górskie. Szkoła snycerska w Zakopanem wzbogaconą została nowym oddziałem budowniczo-stolarskim i liczy obecnie 12-tu nauczycieli i 90-iu uczniów. Po udzieleniu wydziałowi absolutorjum z rachunków z r. z. przystąpiono do wyborów. Prezesem Towarzystwa został wybrany ks. Eustachy Sanguszko, właściciel dóbr, poseł na sejm krajowy i członek austrjackiej izby panów. W skład wydziału w miejsce 5-iu wylosowanych członków weszli: dr Wł. Sciborowski, Wiktor Erard Ciechomski, Walery Eljasz, hr. Zyg. Cieszkowski i ks. Jozafat Sobierajski. Następnie przyjęto preliminarz budżetu za r. 1886-ty, którego dochód obliczony na 9,679 złr. 25 ct., a rozchód na 7,925 złr., uchwalono aby w r. b. członkom Towarzystwa, oprócz sprawozdania w dotychczasowej formie, rozdać bezpłatnie „Ilustrowany przewodnik do Tatr i Pienin" przez Walerego Eljasza, znacznie zwiększony i zaopatrzony mapką Tatr, wreszcie uchwalono zwołać w r. b. wiec w Zakopanem.—Wczoraj, oprócz koncertu wirtuoza węgierskiego, Józefa Nagy'ego, na fujarce, mieliśmy aż cztery odczyty, a mianowicie znakomity anatom, prof. dr Teichman, miał odczyt „O wczesnem siwieniu", p. Jelski opisywał swoją podróż w celach naukowych do Guyany i Peru, prof. German miał popularny odczyt „O krzyżakach", a wreszcie ks. kanonik dr Krukowski przedstawił, na podstawie źródłowych poszukiwań, historję kościoła i klasztoru słowiańskich benedyktynów na Kleparzu. Klasztor ten uważano za najstarszy w Krakowie, a początek jego odnoszono do X-go wieku. Prelegent jednak starał się wykazać, iż początek kościoła św. Krzyża na Kleparzu sięga czasów Jadwigi, która pomyślała o tem, aby dla pozyskanych cywilizacji litwinów utworzyć kolegjum w Pradze, a do Krakowa sprowadziła benedyktynów z Emausu w Pradze, aby ci słowiańską literaturą przyciągali i utwierdzali w wierze wschodnich sprzymierzeńców i sąsiadów Polski.—Obiega pogłoska, iż br. Hirsch ofiarował miljon franków na szkołę rzemieślniczą dla żydów galicyjskich; szkoła ta miałaby być utworzoną na wzór zakładu w Drohowyżu.

× **Józef Lipnicki**, b. podoficer ułanów z legji nadwiślańskiej, zmarł w Krakowie w wieku lat 75.

Nekrologja.

† Ś. p. Justyna ze Skrzyńskich **Ojrzanowska**, opatrzona św. sakramentami, w dniu 8-ym lutego 1886 r. zasnęła w Bogu, w 84-ym roku życia. Pozostała siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 10-ym lutego r. b., to jest we środę, o godzinie **11-tej** zrana w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—529

† Ś. p. Henryka z Jaworowskich **Karczewska**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 8-go lutego r. b., przeżywszy lat 37 Wyprowadzenie zwłok ze wsi Sielca do kościoła parafjalnego w Czerwińsku, odbędzie się we środę, to jest dnia 10-go lutego, o godzinie **3-ej** po południu; nazajutrz zaś nabożeństwo żałobne i pogrzeb, o godzinie **10-ej** zrana. Na te smutne obrzędy pozosały mąż wraz z dziećmi i rodziną zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.—527

† W dniu 10-ym lutego r. b., to jest we środę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Walerego **Kurcyusza**, odbędzie się, o godzinie **9-ej** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. —528—

Nadesłane.

Redakcja ***Echa muzycznego i artystycznego*** donosi swym abonentom, że nowy transport premjum na rok 1886 (kompletne wydanie dzieł Fr. Chopina), nadszedł już do Warszawy i jest do odebrania w biurze redakcji (Senatorska 26). ***Prenumerata roczna na Echo, która daje prawo do bezpłatnego otrzymania premjum, przyjmuje się w dalszym ciągu.***

Z Cesarstwa.

W węgierskich sferach rządowych, jak dowiadujemy się z *Petersburskich Wiedomosti*, zwraca obecnie na siebie powszechną uwagę broszura hr. Alberta Apponyi „O polityce zagranicznej Austro-Węgier i przymierzu Austro-Węgier z Rosją". Autor broszury podziela zapatrywania polityczne hr. Andrassego, broszura więc jest poniekąd rozwinięciem poglądów i planów tego ostatniego. „Kierując się temi poglądami, mówią *Petersburskija Wiedomosti*, hr. Apponyi bardzo żarliwie domaga się natychmiastowego wprowadzenia w czyn najnowszego programu wschodniego hr. Juljusza Andrassego, który nagle i niespodziewanie przeobraził się w zapalonego przyjaciela i protektora słowiańskiej niezależności państwowej. „„Powinniśmy, powiada on, za jakąbądź cenę usunąć Rosję z półwyspu bałkańskiego, zniszczyć do gruntu wpływ i znaczenie rosyjskie, rozproszyć tę odrobinę sympatji, jaką bałkańscy słowianie żywią jeszcze dla swojej oswobodzicielki Rosji. My nie zaś rosjanie powinniśmy występować jako zbawcy chrześcjan i niechrześcjan półwyspu i w przymierzu z Angliją, a może także i z Niemcami, osiągniemy niezawodnie obalenie intryg pansiawistycznych i projektów naszego tradycyjnego wroga. Wtym też celu powinny Austro-Węgry zaraz teraz dać i bułgarom i serbom więcej niż w obecnej chwili i w obecnych warunkach zgadza się dać im Rosja. Jeżeli ta ostatnia da swój głos za osobistą unją Rumelji z księstwem, to my powinniśmy głosować za unją realną; więcej nawet—na naszym sztandarze powinniśmy otwarcie napisać utworzenie królestwa bułgarskiego. I ten program trzeba także wprowadzić natychmiast, gdyż warunki są teraz potemu pomyślniejsze, niż kiedykolwiek. Rosja zmierza jakoby do wytworzenia jednego silnego południowo-słowiańskiego, a jej we wszystkiem podległego państwa, my zaś tylko przez utrwalenie i umocnienie oddzielnych narodowych i państwowych organizmów, będziemy mogli ukrzepić na półwyspie wyłączny wpływ austro-węgierski. Oto dlaczego trzeba protegować i popierać zarówno serbów jak i bułgarów i starać się wszelkiemi siłami, aby obecne położenie tak wybornie sprzyjające przeprowadzeniu zasady *divide et impera*, nie zmieniło się dzięki knowaniom rosyjskim."" Zerwać otwarcie przymierze z Rosją (do czasu jednak można żyć z nią w dobrych stosunkach) wspólnie z Angliją, a może i z Niemcami rozpocząć energiczną i stanowczą a przyjazną słowianom na Wschodzie politykę oto, powiadają *Petersburskija wied.* kwintesencja ideasłów politycznych szkoły Andrassy-Apponyi Czy sądzono im ze szpal dzienników i broszur przejść do życia? Mówią, że w Wiedniu zaczynają im dawać ucha: bądźcobądź nateraz dosyć jeżeli tacy wybitni i wpływowi mężowie stanu, jak popularny „„następca Tissy"" i utalentowany exminister dyplomata, zdecydowali się wypowiedzieć je otwarcie."

„Po pierwszych wybuchach oburzenia z powodu mowy kanclerza niemieckiego, pisze *Nowoje wremja*, ton gazet polskich stał się spokojniejszym, powściągliwszym, ale pomimo to nie utracił nic na kostyczności, nawet bodaj że nabrał cechy skoncentrowanej siły. Minęły pierwsze chwile rozpaczy, a gazety w rezultacie rozpraw parlamentarnych poczynają już upatrywać dla Bismarka pirrusowe zwycięstwo, a w silnej opozycji stawionej kanclerzowi nawet ze strony liberałów (którzy sami w ogóle niebardzo kochają polaków) publicystyka polska upatruje nawet moralne zwycięstwo swoich ziomków. Ze strony pruskich spraw wewnętrznych niepodobna nie przyznać polskim zapatrywaniom pewnej słuszności. „„Bismark jest śmiertelny, tak jak i jego system, ale naród póki chce żyć, nie zginie"", woła krakowska *Reforma*. „„Ekspropriację ziemi można przeprowadzić, mówi dość spokojnie *Narodowa* (po skonfiskowaniu jej jednego numeru przez władzę prokuratorską, z powodu artykułu o mowie kanclerskiej), ale to nie pociągnie za sobą ekspropriacji ducha polskiego w polakach podwładnych Prusom... każdy nacisk wywołuje reakcję; miejmy nadzieję, że walka między kanclerzem a parlamentem, mająca wątpliwe szanse powodzenia, zamieni obecne zerwanie między nim a narodem w całą przepaść."" Ziarno prawdy zawarte w powyższych wyrażeniach, leży rozumie się nie w tem, aby dla Bismarka możliwym był zupełnie niepomyślny rezultat teraźniejszego polskiego starcia, ale w odosobnieniu opinji kanclerza, które w toku rozpraw dość jasno się zaznaczyło. Innemi słowy, antipolskie środki przez niego zalecone, które pod urokiem nazwiska samego Bismarka będą naturalnie przeprowadzone, nie mogą jednakże liczyć na wielką popularność wśród samych niemców. Tymczasem „„Bismark jest śmiertelny"", jak powiedziała rzeczona gazeta, a wątpić należy czy w tej sprawie znajdzie kontynuatorów równie energicznych i zręcznych, jak on sam; przytem i opozycja, dość silna nawet wobec niego samego, przy jego następcach niewątpliwie będzie jeszcze silniejszą. Nie należy zapominać, że kwestja polska, która po długiem zapomnieniu tak niespodziewanie wystąpiła na arenę europejską, niewiele chyba będzie sobą zajmowała opinję: zbyt sztucznie była ona wysuniętą na widownię, zdarzyła się szczęśliwie w chwili wśródwojennej ciszy, a dziś sztuczność ta coraz bardziej wychodzi na jaw, w miarę jak zimna krew odzyskuje swoje prawa. Słychać zdania, że cała ta burza była tylko manewrem parlamentarnym dla osiągnięcia celów znanych samemu tylko bohaterowi dnia. Inne pytanie, o ile ta burza rezultatami swojemi odpowiedziała jego oczekiwaniom co do polityki polskiej. W razie nieziszczenia się przewidywań polskich, pokładanych w zerwaniu z powodu tej sprawy między kanclerzem a parlamentem (a o żadnem radykalnem zerwaniu nie ma co myśleć) polacy obiecują „„akcję represji spokojnej, zimnej i cierpliwej"", nabywającej sił właśnie dzięki kanclerzowi i jego systemowi. Obok szlachty, mają w tej sprawie stanąć mieszczanie i włościanie. „„Ostrożnie z ogniem!"" oto ostateczny wywód publicystyki. Oto wszystko, do czego dotąd doszła. Na innych kartach wszczętej polemiki nie ma się po co zatrzymywać. Zbytecznem byłoby dowodzić, że w obecnej chwili niemożliwym jest nowy Wielopolski, którym jeden z dzienników zagroził Prusom. Zbytecznemi są także wszelkie domysły co do roli Austrji w tej nierównej walce. Najważniejszy głos nawet teraz przy Bismarku — a po nim decydujący należy się narodowi niemieckiemu i opinji publicznej, a z tej strony dotąd nie widać nieprzyjaźni względem polaków. Kwestja redukuje się do tego, czy kanclerz zdąży doprowadzić do końca swoją politykę „„wytępienia"" i czy rzeczywiście ma zamiar ją przeprowadzić, albo może tylko wywrzeć wrażenie, na kogo w obecnych warunkach wywrzeć potrzeba. Z tego wszystkiego najstosowniejszemi do obecnego położenia rzeczy (o ile ono Rosji dotyczy) będą właśnie słowa „„ostrożnie z ogniem"", choć nie w tem znaczeniu jak użyte były przez polskie gazety. Pomimo całej pozornej szczerości Bismarka, polityka jego nigdy nie odznaczała się jasnością i wyraźnością dla sprzymierzeńców Prus."

Z ostatniej chwili.

W sobotę toczyły się w izbie francuskiej obrady nad wnioskiem amnestyjnym Rocheforta. Po przemówieniu Freycineta, który zwycięsko odparł wywody Clovisa Hugues, Rocheforta i innych, izba u-

chwaliła nie brać wniosku za podstawę rozpraw szczegółowych (347 głosami przeciw 116), czyli krócej mówiąc, odrzuciła go. Rochefort poniósł przeto klęskę.

Rząd francuski oświadcza się bezwzględnie przeciw wnioskowi wygnania książąt krwi z Francji. Cassagnac sądzi, że wydalenie księcia Wiktora posłużyłoby dobrze sprawie bonapartyzmu, w tym samym duchu oświadcza książę Larochefoucauld, iż hr. Paryża gotów jest każdej chwili opuścić kraj. Clémenceau i Maret przeciwni są wnioskowi wydalenia.

Rząd francuski ułaskawił skazańca politycznego z roku 1848-go, Nourita, który wszakże od lat już czterech uszedł z więzienia.

Według *Politische Corespodenz* p. Gladstone przesłał komendantowi floty angielskiej na wodach kreteńskich, admirałowi Johnowi Hay, instrukcje, które zmieniają zupełnie charakter groźny i zaczepny demonstracii flot europejskich. P. Freycinet zgadza się podobno na poglądy p. Gladstona w tej mierze.

D. 22-go stycznia (zapewne wędług st. st.) rozpoczął się w Bułgarji nowy pobór do wojska. Rząd bułgarski przyśpiesza uzbrojenia, pragnąc być gotowym na wszelki wypadek.

Przyszła siła zbrojna Wschodniej Rumelji będzie składała się z dwóch brygad, czyli z czterech pułków piechoty, każdy po 4, 000 ludzi, z pułku artylerji t. j, ośmiu bateryj, każda po ośm dział, tudzież z pułku jazdy. Armją tą dowodzić będzie dwóch pułkowników.

Powodem degradacji byłego posła chińskiego w Berlinie, Li Fong Pao, jest fakt, iż zamówione przez niego w warsztatach szczecińskich dwa okręty wojenne dla Chin okazały się z powodu złego materjału zupełnie do użycia nieprzydatnemi. Może z tym faktem wiąże się wiadomość *Manchester Guardiana* o usunięciu przez rząd pekiński wszystkich marynarzy niemieckich z floty chińskiej.

Poseł portugalski doręczył w sobotę hrabiemu i hrabinie Paryża własnoręczny list portugalskiej pary królewskiej, upraszający o rękę księżniczki Amalji dla następcy tronu. Hrabia Paryża wedle poprzedniej umowy przyjął prośbę. Slub odbędzie się w Lizbonie.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Kraków 9-go lutego. — Umarł tutaj znakomity przedstawiciel galicyjskiego przemysłu naftowego, Klobassa.

Kraków 9-go lutego.—W więzieniu umarł Stochliński, jeden z obwinionych w procesie Ritterów o zamordowanie Mnichównej.

Lwów 9-go lutego. — O wczorajszym balu polskim w Wiedniu telegrafują tutaj dziś rano z Wiednia: Wszystkie patronki balu i członkowie komitetu oczekiwali u drzwi sali przybycia dworu. Za ukazaniem się dostojnych gości cała publiczność balowa wydała grzmiący okrzyk: „Niech żyje!" Dwór zajął niezwłocznie estradę. Arcyksiężna Stefanja wyraziła prezesowi komitetu balowego żywe ubolewanie z powodu, iż choroba nie pozwoliła małżonkowi jej, następcy tronu, pojawić się na balu. W rozmowie z hr. Ludwikiem Wodzickim wypytywała się arcyksiężna troskliwie o stosunki galicyjskie i powtórnie oświadczyła, iż małżonek jej gorąco życzył sobie wyrażenia przez nią swego ubolewania z powodu, że nie mógł uczestniczyć osobiście w balu. Arcyksiężna wyrażała się z zachwytem o mazurze, który po raz pierwszy oglądała. Po mazurze o godzinie 11-ej arcyksiężna opuściła salę, odprowadzona przez arcyksiążąt, którzy powrócili niezwłocznie na bal. Wskutek życzenia wyrażonego przez arcyksięcia Karola Ludwika powtórzono mazura.

Wiedeń 9-go lutego.—Wniosek dep. Lewakowskiego w sprawie konfiskaty dzienników galicyjskich, z powodu artykułów tychże o mowach ks. Bismarka, został przez koło polskie po burzliwej dyskusji przekazany osobnej komisji, złożonej z deputowanych Hausnera, Madejskiego i Lewakowskiego.

Berlin 9-go lutego. — Pod przewodnictwem ks. Bismarka odbyła się narada ministerjalna nad przedłożeniami rządowemi w sprawie zniemczenia prowincyj wschodnich. Projekta te mają być wniesione dzisiaj do sejmu. Uchwalono subwencjonować kilka teatrów niemieckich, niemogących utrzymać się wskutek braku ludności niemieckiej, tudzież przeznaczono znaczne fundusze na zakup dóbr ziemskich w Poznańskiem.

Berlin 9-go lutego.—Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, podczas rozpraw budżetowych, deputowany Liebknecht winszował w tonie poważnym posłom polskim poparcia doznanego ze strony ks. Bismarka, którego usiłowania wywarły skutek wręcz przeciwny zamierzonemu. Konserwatysta Kardorff bronił polityki kanclerza, Windthorst nazwał uchwałę sejmu pruskiego efektem z komedji.

Bruksella 9-go lutego. — Wielka część fortyfikacyj w Antwerpji nagle runęła. Wiele osób zostało zabitych. Szkody wynoszą trzy miljony franków.

(Ajencja północna.)

Belgrad 9-go lutego.—Wiadomość o dymisji pułkownika Benickiego była fałszywą. Tenże przeciwnie za okazane męstwo i przezorność otrzymał order Takowy i osobiste uznanie ze strony króla.

Petersburg 9-go lutego. — W dniu wczorajszym, o godz. 11-ej rano, książę czarnogórski przyjmował w pałacu Zimowym deputację petersburskiego słowiańskiego towarzystwa dobroczynności, złożoną z prezydującego towarzystwa, jenerała Durnowo, jego towarzysza, szambelana Wasilczykowa, członków: jenerała Domontowicza, tajnego radcy Czubińskiego, Aristowa, Łamańskiego i Millera. Wysłuchawszy mowy powitalnej jen. Durnowo, książę prosił deputację o zakomunikowanie towarzystwu wyrażenia jego serdecznej wdzięczności za nieustanne usługi, jakie towârzystwo oddaje potrzebującym pomocy czarnogórcom. Pan Łamański ofiarował księciu drukowany egzemplarz swojej pracy o Wenecji. Po przedstawieniu deputacji doręczony został księciu wiersz powitalny poety Rosenheima, pięknie oprawny i umieszczony w ozdobnej pochwie z malinowego aksamitu. Z powodu słabości książę nie mógł przyjmować wczoraj więcej osób, pragnących mu się przedstawić. Około południa odwiedził księcia lejbchirurg Giersz.

Petersburg 9-go lutego.—Tutejsze dzienniki poświęcają pamięci Aksakowa gorące wspomnienia, zaopatrując odnośne depesze i artykuły w czarne obwódki.

Charków 9-go lutego. — Tegoroczny jarmark św. Epifanjusza wypadł bardzo ospale. Można go już uważać za zamknięty.

Z sądów.

Biłgorajscy działacze.

Dawno nie było tak ludno i gwarno w izbie sądowej, jak wczoraj przy wprowadzeniu sprawy o nadużyciach w komisji rekruckiej w Biłgoraju. Na korytarzach i w sali panuje niezwykły ruch i ożywienie.

Publiczności zebrało się wprawdzie mniej, niżby się spodziewać było można, ale za to do samej sprawy wpływa tak znaczna liczba osób, że sala sądowa nie jest w stanie wszystkich naraz pomieścić. Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 12-ej w południe.

W komplecie sądzącym zasiadają: pp. Potułow jako prezydujący, Pawłowski i Niemander.

Oskarżeni w liczbie dziesięciu zasiadają na przygotowanych *ad hoc* siedzeniach.

Pierwsze miejsce zajmuje Górski (obrońca adw. przys, Palibin), o śniadej cerze i fizjognomji przybitej i jakby zmęczonej.

Za nim siedzi Zofja Górska, jego żona (obrońca ten sam).

Trzecie miejsce zabiera Chaim Hertzberg (obrońca adw. przys. Tomasz Wysocki). Z kolei idą: Peretz Tajersztein (obrońca adw. przys. Marks), Szlama Hruzer (adw. przys. Kalinowski), dr. Trzciński (broni się sam), Antoni i Bronisława Okońscy (adw. przys. Urbanowicz), Józef Dolecki (pom. adw. przys. Wilkoszewski i Zdzisław Cybulski (adw. przys. Nowodworski).

Po zadaniu oskarżonym zwykłych pytań przedwstępnych, prezydujący zażądał objaśnienia co do powodów nieobecności jedenastego oskarżonego, dra Kazimierza Rewkowskiego. Sekretarz Gliszczyński oznajmił, iż Rewkowski, wymeldowany z Biłgoraja do Prużan, a ztamtąd znów do Królestwa, dotąd odszukany nie został, pomimo zarządzenia zwykłej w tych wypadkach procedury, to jest wydania listów gończych.

Po wysłuchaniu wniosków prokuratora oraz obrońców izba postanowiła sprawę sądzić w nieobecności Rewkowskiego, poczem przystąpiono do sprawdzenia tożsamości świadków.

Z liczby wezwanych na posiedzenie 216 świadków nie stawiło się trzydziestu kilku. Są to przeważnie włościanie z okolic Biłgoraja i małomiasteczkowi żydzi. Wśród tych ostatnich nie spotykamy żadnych wybitnych typów lub cech szczególnych.

Zato włościanie kostjumami swemi i wyglądem zatrzymują na sobie wzrok patrzącego.

Zwłaszcza zwracają na siebie uwagę kobiety, wyróżniające się urodą i oryginalnością stroju. Prawie wszystkie są owinięte w białe płócienne zawoje, na nogach mają krótkie pantofle, v. półbuciki, czoło przystroiły grzywkami.

W związku z powyższemi nadużyciami stoją samodzielne operacje pisarzy gminnych.

Najbliższe stosunki z naczelnikiem powiatu podtrzymywał pisarz gminny w Tarnogrodzie, Sylwin Krugaj, b. oficjalista w dobrach hr. Zamoyskich, wypędzony za fałszerstwo i nadużycia. Załatwianiem Górskiemu drobnych interesów i zleceń i dostarczaniem do gospodarstwa domowego pani Górskiej wiktuałów i produktów wiejskich zjednał on sobie protekcję naczelnika powiatu i utrzymał się na posadzie pomimo bardzo wątpliwej opinji.

Kiedy wytoczone zostało śledztwo w niniejszej sprawie, Krugaj zbiegł, zabrawszy z sobą kasę gminną.

Dwaj inni pisarze gminni, zasiadający obecnie na ławie oskarżonych, oskarżeni są o to, że pośredniczyli w utrzymywanie stosunków z komisją i pośrednictwo w uwalnianiu nowobrańców.

Wydawali oni różnym osobom świadectwa o położeniu rodzinnem, na mocy których służyły im pewne ulgi przy wstąpieniu do wojska, za co pobierali datki w pieniądzach lub naturze. Zauważyć należy, iż zarówno co do sumy, jak co do znaczenia, operacje ich do bardzo skromnych zaliczyć należy.

Pomijamy nateraz bliższe szczegóły akt oskarżenia oraz pojedyńcze wypadki przekupstwa, ogółem w ilości 77 wspomniane.

Również wstrzymujemy się od wyliczania 11 zarzutów, walczących przeciwko pisarzom gminnym.

Streszczamy tylko w kilku słowach zakończenie aktu oskarżenia.

Przeciwko wszystkim oskarżonym walczy zarzut, iż pośredniczyli w uwalnianiu nowobrańców, brali od nich datki i wymagali takowych. Nadto dr Trzciński oskarżony jest o dawanie fałszywych opinij o stanie zdrowia nowobrańców, a Górski o podpisywanie takowych z wiedzą, iż wydane są stronnie. Pisarze gminni Dolecki i Cybulski zostają pod zarzutem przyjmowania i wymagania datków pieniężnych za wydawane interesowanym świadectwa.

Po kontestacji świadków przystąpiono o godzinie 1 i pół do czytania aktu oskarżenia. Czynność tę ukończono dopiero o wpół do piątej, poczem, po zadaniu zwykłych pytań oskarżonym, wprowadzono do sali świadków dla złożenia przysięgi.

Przysięgali naprzód prawosławni w liczbie 43-ch (z tych przeważna ilość włościan), potem katolicy dwiema partjami.

Żydzi przysięgać mają dzisiaj.

Posiedzenie zamknięto o godz. 8-ej wieczorem.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 9-go lutego 1886 r.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.45 żądano, krótkoterminowe 50.25 w żądaniu, płacone były 50.15, 50.17½ i 50.22½, stosownie do papieru i chwili tranzakcji.

Na pomniejsze miasta niemieckie 50.07½ za krótkoterminowe płacono.

Na **Londyn** 10.19 żądano — byli bowiem kupujący po 10.17, 10.17½ i nawet po 10.18 ku końcowi czynności giełdowych.

Na **Paryż** 40.80 — Drobne tranzakcje po 40.70 zawarte.

Na **Wiedeń** 81.25 przy płaceniu 80.90 do 81 rs. za 100 florenów.

Papiery mocno choć obrót niewielki.

Listy likwidacyjne 90.60 i 90.30 wedle wielkości odcinków.

Pożyczka wschodnia 99 również nominalnie.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 99.85, serji II-ej, III-ej i IV-ej po 99.75 ofiarowywano — oddawane były po 99.65 i kupowane po tej cenie dosyć chętnie. Serji V-ej 97.15 — miała nabywców po 97 i 96.90.

Listy miejskie 96.75, 95.50, 95 i 94.70—coraz mocniej. Rzadkiego towaru — serji I-ej kupiono pewną ilość po 96.40 i 96.50.

Obligi 93.

Listy łódzkie poszukiwane po 91.50, 91 i 90.75 wedle serji.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12 i pół. — Usposobienie dosyć mocne. Kursa przeciętne. *J. Wl.*

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Chata za wsią". Jutro: „Faworyta" (występ p. Justyny Machwicówny). — *Rozmaitości.* Dziś: „Gasparone". Jutro: „Bracia Rantzau".— *Mały.* Jutro: „Pierścień rodzinny".

Komitet Resursy Kupieckiej

Ze względu na szczególne powodzenie jakiem się cieszą wieczorki resursowe, Komitet czyniąc zadość życzeniu większości członków, ma honor zawiadomić, że w ciągu karnawału bieżącego w miejsce jednego zapowiedzianego wieczoru, dane będą dwa dwutygodniowe wieczorki, a mianowicie w dniu 20 lutego i 6 marca r. b.

— Mam honor zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, że z d. 23 stycznia (4 lutego) r. b., objąłem ***szkołę prywatną 4-klasową męzką z kursem progimnazjów męzkich,*** która dotąd pozostawała pod kierunkiem p. Józefa Radziukinasa przy ulicy Smolnej nr 25 (17).

Upoważnienie Władzy na utrzymywanie tej szkoły wydane mi zostało pod datą 15 (27) stycznia r. b. za nr. 143. (525)

Florjan Łagowski.

— Henryk ***Ettinger,*** pom. adw. przys. otworzył kancelarję przy ul. Rymarskiej nr 12, dom br. Lessera i przyjmuje codziennie do 10 rano i od 5 do 7 i pół po południu. (522)

— ***Garbacizna,*** czyli wykrzywienia kolumny pacierzowej (Scoliosis), leczy prywatnie i u siebie za poręczeniem, Nowy-Świat 5, do 12 i o 5, ortopedysta gimnast. i massażer w lecznicy ciechocińskiej.

Pracownia Chemiczna i Technologiczna
J. ORŁOWSKIEGO i F. SCHUCHA,
INŻENIERÓW-CHEMIKÓW

w Warszawie ulica Chłodna 3,

wykonywa wszelkie rozbiory i oceny w zakresie przemysłu, rolnictwa, handlu, artykułów spożywczych i hygieny. Pracownia otwarta od 9 do 6 z wyjątkiem świąt. (165)

— ***Najmodniejsze dewizki*** męzkie i damskie, oraz dewizki wiszące (chatelaines) złote i srebrne, w największym wyborze, oraz dewizki fantazyjne z trwałej kompozycji francuskiej, poleca Skład ***M. J. Augustynowicza,*** Krakowskie-Przedmieście nr 9 (róg Królewskiej). (137)

306) ***Trumny metalowe*** od najskromniejszych do najozdobniejszych w składzie wyrobów metalowych ***Alfreda Orthwein,*** Czysta nr 6/8.

— Dentyści ***B. Gutzman i Olga Scholten,*** Królewska nr 3, róg Krakowskiego-Przedmieścia, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. (485

Komitet
warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że gdy zwołane na dzień 23 z. m. nadzwyczajne ogólne zebranie nie doszło do skutku z powodu zgromadzenia się mniejszej od przepisanej ustawą liczby uczestników, przeto w myśl § 28 przepisów porządkowych, termin następnego zebrania, którego uchwały ważne będą bez względu na ilość uczestników, oznaczonym zostaje na dzień 10 lutego o godzinie 8-ej wieczorem w sali resursy obywatelskiej.

(158) Prezes *Józef Rawicz.*

Członek komitetu, sekretarz *J. Minasowicz.*



MEBLE skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Piechowskiego i S-ki, **PRZENIESIONYM** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, w podwórzu. (6

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Jeżeli *rendez-vous,* które mi dajesz, ma mnie doprowadzić do ziszczenia słodkich aspiracyj, to kolacyj gwoli, będę na Tomboli.—*D. S.* (175)

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 9-go lutego 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.25	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.19	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	99.85	—.—
„ „ „ m.	99.85	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.75	—.—
„ „ „ II	95.50	—.—
„ „ „ III	95.—	—.—
„ „ „ IV	94.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	91.50
4% Listy likwidacyjne duże	90.60	—.—
„ „ małe	90.30	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.—	—.—
II „ „ rs. 100	99.—	—.—
III „ „ rs. 100	99.—	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 62
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 169
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 129¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 71¾

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 9-go lutego 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	495	—
„ „ pstra i dobra	—	—	550	—
„ „ biała . . .	—	—	570	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	600	610
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	400	405
„ średnie (stare) . .	—	—	350	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	285	335
Gryka . . . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:
z dnia 9-go lutego 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 14⁸
„ garniec rs. 2 kop. 65

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.

2 SKLEPY

o drzwiach, bez okna, z lokalami jeden po dystrybucji—na tenże cel.—Sklepy te jako przyległe mogą być wypuszczone łącznie.—Marszałkowska 114 róg Złotej. 272r

Losy Loteryjne

są do sprzedania. 276R

Wspólna Nr 23.

Są jeszcze do nabycia

LOSY
w Kantorze W. Kleyna,

Elektoralna № 31.

Przekupnie, losów nie otrzymują. 277R

KURATOROWIE

massy upadłości

Braci Wróbel,

mają honor zawiadomić, **że Łazienki przy ulicy Rybaki,** do upadłości należące, są czynne. 261

SĘDZIA KOMISARZ

massy upadłości

Braci Wróbel

Na zasadzie Art. 477 Kod. Handl., wzywa wierzycieli Domu Handlowego Braci Wróbel, ażeby w dniu [illegible] tego r. b., o godzinie 1[illegible] stawili się w Wydziale [illegible] Handlowego w Warszawie Nr 7, w celu wyboru syndyków czasowych.

Michał Lande.

W przejeździe w Sobotę wieczorem 6 Lutego od rogu Mazowieckiej przez Bracką, Jerozolimską Aleję i Nowy-Świat do Świętokrzyskiej zaginęła

Złota Bransoleta

z turkusem. — Znalazca za odniesienie do szwajcara Ruskiego Klubu, otrzyma nagrody **rs. 10.** 262

Duże Sale

na parterze i 1-em piętrze na zakłady handlowe i przemysłowe, do wynajęcia od Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 114 róg Złotej (Laferme).—Wiadomość na miejscu, mieszk. № 20, do 10-ej rano i od 3-ej po południu. 271r

Ostrzeżenie.

W dniu 6-tym Lutego wieczorem okradziono mi w cukierni Loursa pugilares z surduta, w którym oprócz gotówki znajdowało się sześć kuponów od Akcji fabryki Mebli Giętych Wojciechów, mianowicie №№ od 187 do 192 włącznie, których to kuponów jako nakradzionych, ostrzega się aby nikt nie nabywał.—Odpowiednie zastrzeżenia poczynione zostały. 264

LOKOMOBILA

o sile 10-ciu koni, używana, w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość na Pradze, na ulicy Aleksandrowskiej № 184c, w Składzie kamieni młyńskich. 259

SKŁAD MEBLI
Majstrów Stolarskich,

poleca wyroby z własnych warsztatów, po możliwych cenach. — **Marszałkowska Nr 60** (150 nowy) róg **Zielonego Placu.** 258



SANKI

nowe petersburskie z futrzanym fartuchem na jednego lub parę koni, są do sprzedania za bezcen. — Wiadomość Nowy-Świat № 6, u Wachmistrza. 263

Rzadka Sposobność!

[illegible]

№ 11, dom p. Neprosa.

NA KARNAWAŁ!
Koronki-Kreplisy

do sukień balowych, niżej kosztu.—Sklep niciarski **„Wandy-Ludwiki,"** Nowogrodzka № 15, róg Kruczej. 64

Fabryka Wyrobów Metalowych,
Odlewnia Mosiądzu i Różnych Metali
BRACI MALISZEWSKICH

w Warszawie, **ulica Grzybowska № 16,** dom własny, **nagrodzona wielkim srebrnym Medalem 1885 r. za Aparat Gorzelniany.**

Wyrabia specjalnie następujące przedmioty:

Dla Gorzelni, Aparaty gorzelniane, dające moc alkoholu do 95%, jak również plany na budynki, wszelkie maszyny, transmisje i kompletne urządzenie całej gorzelni.

Dla Dystylarni, Aparaty dystylacyjne, dające czysty spirytus do 97° mocy.

Dla Browarów: Kotły miedziane i żelazne, **Kilsztoki** żelazne, transmisje itp.

Dla Cukrowni: Wężownice, Rury, Kolana itp., jak również na składzie fabryka posiada wszelkich rozmiarów **Krany, Wentyle** mosiężne i żelazne. 254R

ZARZĄD ZAKŁADU GAZOWEGO
W WARSZAWIE,

podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że w ciągu roku bieżącego, przy zaprowadzeniu urządzeń gazowych prywatnych, powierzanych do wykonania naszym warsztatom, **odnogi boczne od ulicznych rur do possesyj będą wykonywane kosztem Zakładu gazowego,** nie będą więc włączane do rachunków konsumentów.

W niektórych tylko razach, np. przy nieproporcjonalnym stosunku kosztów urządzenia wewnętrznego do kosztu bocznej odnogi, Zarząd zachowuje sobie prawo do odmówienia powyższego ustępstwa. 268R

!!! Pianista !!!

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące.—Wspólna № 18, mieszk. 8. 268

Poszukuje miejsca zaraz

Majster Kotlarski

trasser,

będący dotychczas w jednej z większych fabryk, przez lat kilkanaście.—Oferty uprasza się składać pod lit. M. M. w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 258R

FABRYKA TABACZNA

A. F. MÜLLER,

w St.-Petersburgu,

podaje do wiadomości publicznej że produkcja fabryki **nie uległa żadnym przerwom i prowadzi się nadal bez przerwy.** 184E

Zawiadomienie.

Zarząd budowy fortyfikacyj Warszawskich na lewym brzegu Wisły, zawiadamia osoby pragnące podjąć się dostawy do fortów, w ciągu roku bieżącego, **wódki, słomy, drzewa i węgli kamiennych,** aby zrobiły odpowiednie podania w tym względzie najpóźniej do godziny 1-ej w południe dnia 14 (26) Lutego r. b. z wymienieniem cen.

O warunkach, dotyczących dostawy wymienionych przedmiotów, poinformować się można każdodziennie, od 10 do 3 po południu, w Zarządzie Budowy, przy ul. **Nowo-Wielkiej,** w domu № 11. 241



2 Ogiery

myszate, z czarnemi grzywami i pręgami, rosłe i młode, po klaczy i ogierze Janowskim, do sprzedania u właściciela w Kawenczynie 9 wiorst od Skierniewic. 177

Korzystny Interes.

Z powodu nagłego wyjazdu z Warszawy, jest do sprzedania **Dystrybucja** z eleganckiem urządzeniem, na bardzo korzystnych warunkach, dobrze procentująca. — Wiadomość, Leszno 18—Dystrybucja. 275R

Tania Mleczarnia R. Rzewuskiego,
Zielna Nr 15a

260

sprzedaje: mleko świeże kwarta po kop. 16. garniec kop. 30; mleko zbierane kwarta kop. 4—garniec kop 15; śmietankę kwarta po kop. 20.—Przytem można dostać śmietanki kremowej najlepszej kwarta po kop. 60.—W większych ilościach odsyła się do domu.

Nr 29 Senatorska Nr 29,

Z powodu okazji sprzedaje partjami lub częściowo:

Kästler,	Pledy 5 arsz. długości, sztuka po . . .	rs. 4.75
Kästler,	Płótna Jarosławskie, za arszyn 25 k., za sztukę po 24 arszynów, na 6 koszul . . .	rs. 6.50
Kästler,	Płótna Jarosławskie na ręczniki, za szt.	rs. 2.50
Kästler,	Płótno na obrusy, za arszyn, po	kop. 50
Kästler	Serwetki stołowe tuzin, po	rs. 2.25
Kästler,	Ręczniki płócienne, tuzin, po	rs. 2.25
Kästler,	4,000 szt. serwetek stołowych, białych i kolorowych, za sztukę	kop. 45
Kästler,	10,000 arszynów płótna surowego po . . .	kop. 15
Kästler,	Ręczniki kąpielowe za sztukę, po	kop. 55
Kästler,	Prześcieradła kąpielowe, za sztukę po .	rs. 3.—
Kästler,	„ płócienne, 3 arsz. dł., szt.	rs. 1.45
Kästler,	Kaftaniki damskie za sztukę	kop. 70

Wszystkie towary znajdują się na składzie aż do najwyższych gatunków.

Kästler,	Matinée damskie za sztukę	rs. 1.25
Kästler,	Koszule damskie, za sztukę	kop. 85
Kästler,	„ „ z płótna jarosł. za szt.	rs. 2.25
Kästler,	Chustki płócienne i batystowe, z kolorowemi szlaczkami, tuzin	rs. 2.25
Kästler,	Kołdry pikowe, za sztukę od	rs. 2.45
Kästler,	Cachenez jedwabne, za sztukę od	kop. 90
Kästler,	Koszule mezkie, dzienne i nocne, po . . .	kop. 85
Kästler,	Kalesony mezkie i damskie, po	kop. 70

Kretony, Madapolam, Szyrtyngi, Barchany, Płótna na prześcieradła, niektóre materje wełniane i jedwabne, również w resztkach, są do sprzedania po **niebywałych nizkich cenach.**

Zamówienia z prowincji wykonywają się skrupulatnie. Cenniki szczegółowe wysyłają na żądanie g r a t i s. 222R

Do wydzierżawienia zaraz

KOLONJA,

18 wiorst od Warszawy, przy szosie, Stac. Poczt., $1^1/_2$ włóki obszaru (ogród, gr. orny, łąka, pastw.), 2 wielk. murow. Bud. Gosp. Dom mieszk. blisko lasu sosnowego, odpowiednie na letnie mieszkanie.

Do wydzierż. lub sprzedania od Lipca b. r.

FOLWARK,

10 wiost od Warszawy szosą, 22 włók Gruntu, przew. pszennego, 3 włóki łąk. Woda bieżąca.—Zgłaszać się do właś. Dóbr Falenty, poczta Sękocin. 266

Nauka i wychowanie.

Bona francuzka z dobrą rekomendacją potrzebną jest zaraz na wieś. Ogrodowa 54, mieszkania 34. 299

Dla rodziców! Uczeń gimnazjum izraelita, może być umieszczony ze wszystkiem, wraz z korepetycją, pod opieką troskliwą.—Marszałkowska 78, m. 13, od godziny 3-ej do 5 po południu. 1580

Francuzka młoda z dyplomem, potrzebną jest na demi-place. Wiadomość: Żurawia 28, u właściciela domu. 279

Osoba życząca udzielać lekcje gimnazjalne za obiady, może się zgłosić pod № 26 Krakowskie-Przedmieście, do p. Spasienników, stróż wskaże. 1905

Angielka z Londynu, Agnes Crayfer, udziela lekcje konwersacji. Marszałkowska № 116, mieszk. 14. 2047

Niemieckiego konwersacji udzielam za pozwoleniem władzy. Plac Zamkowy № 103—6. — A. Maj. 2051

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji, w zakresie kursu nauk gimnazjalnych. Oferty osoby interesowane raczą składać u szwajcara resursy kupieckiej. 300

Student uniwersytetu posiadający języki: ruski, niemiecki i starożytne, oraz matematykę poszukuje lekcyj. Plac św. Aleksandra № 7, mieszk. 3, pierwsze piętro. 2085

Student medalista, doświadczony i sumienny korepetytor. posiadający nowożytne języki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: Wspólna № 26 nowy, mieszk. 19. 301

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. Józefa Pląskowska. 2084

Niemka rodowita potrzebna, do udzielania języka niemieckiego i robót. Twarda № 17, mieszkania 2. 2109

Nauczyciel z upoważnienia władzy, mając parę godzin wolnych, pragnie udzielać lekcyj jęz. rosyjskiego, polskiego i arytmetyki w szkołach początkowych mezkich lub żeńskich. Wiadomość u sekretarza szkoły p. Górskiego. Hortensja 2. — Michał Kisielewski. 2048

Posady i prace.

Potrzebnych jest kilka panien do ubierania kapeluszy damskich, za dobre wynagrodzenie, bez różnicy wyznania. Wiadomość w magazynie Weinstein, Świętojerska № domu 38. 1792

Kucharz prywatny, poszukuje zajęcia na dni lub stałe. Ulica Warecka № 10, mieszkania 7. 1927

Potrzebny jest zarządca, do interesu handlowego, z kaucją 2,000 rs. Wiadomość w biurze ogłoszeń. Senatorska № 26. 284

Młody człowiek (lat 25) wykształceniem uniwersyteckiem, mogący przedstawić rekomendacje i poręczenia osób zamożnych, tudzież znanych w kraju, poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty proszę składać w **kantorze Kurjera pod godłem „Sumienność.”**

Pszczelarz, młody człowiek, poszukuje posady. Adresy proszę składać w kantorze niniejszego pisma, pod lit. M. A. 2030

Do interesu handlowego potrzebny młody człowiek z kaucją. Pierwszeństwo ma znający język niemiecki. Wiadomość: Marjensztadt № 27, mieszkania 4, od 4 do 6-tej po południu. 2032

Osoba młoda, dobrze wychowana, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca do towarzystwa, zajęcia się domem i dziećmi.—Wilcza 26, mieszkania 2. 2017

Magazynier potrzebny do fabryki, czynność prawie pod gołem niebem, opis życia (curiculum vitae) i kopją świadectw przesyłać pod adresem D. E. „poste-restante” Warszawa. 1957

Dla panny służącej wieku średniego, z krawieczczyzną i praniem, opatrzonej pewnemi świadectwami, miejsce na wieś od 1-go Kwietnia. Wiadomość ulica Kotzebue № 4: mieszkania 2, od 10—11. 1910

Poszukuje miejsca ślusarz-mechanik kawaler, obznajmiony dokładnie z ustawianiem wszelkich maszyn, jakoteż kierowaniem i prowadzeniem maszyn parowych. Oferty w kantorze Kurjera War. № № 10. 1894

Ukończony chemik, mogący się wykazać świetnemi świadectwami politechniki, posiadający język polski, niemiecki i francuzki, szuka zajęcia w fabryce, jako praktykant. Adres: C. L. Ulica Pawia № 19—27 nowy, mieszkania 5. 1930

Sklepowa potrzebna do samodzielnego zarządu, kaucja wymagana rs. 150. Wiadomość w mydlarni, ulica Żurawia № 14.

Leśniczy z Prus, egzaminowany, mający lat 30, który 11 lat praktykował w lasach, poszukuje miejsca leśniczego lub rządcy do gospodarstwa. Adres: A. Dąmkiewicz, poczta Koszyce, gub. Kielecka. 2128

Młody człowiek z dobremi świadectwami, jako rządca majątków, poszukuje miejsca. Ulica Fabryczna № 88, mieszkania 20. Nowa-Praga. 2096

Wykształcona paryżanka poszukuje zajęcia, parę godzin na dzień, jako lektorka w zacnym domu. Ulica Szpitalna № 4 nowy, mieszkania 22. 1645

Panienka młoda która pracowała lat kilka w jednem z pierwszorzędnych handli w Warszawie, życzy przyjąć miejsce w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Solna № 4, stróż wskaże. 2113

Osoba młoda posiadająca jęz. rosyjski i niemiecki, poszukuje miejsca w jakim sklepie jako sprzedająca. Oferty pod lit. D. D. uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 304

Poszukuje się osoby, którаby dokładnie i dobrze znały szycie mezkich koszul, robotę stałą zapewnia się, jak również dobrą zapłatę. Wiadomość: Senatorska № 26, w fabryce bielizny. 2135

Osoba znająca dobrze krawieczczyznę, życzy zajęcia w domu prywatnym. **Marszałkowska № 27 stary, mieszk. 18. 2123**

Mężczyzna kawaler, znający języki: polski i ruski, z ładnym charakterem pisma, przytem posiadający znaczną siłę fizyczną, po powrocie zaś z wojska nie mający żadnego utrzymania, błaga o jakiekolwiek zajęcie. Adresy upraszam składać w kantorze Kur. Warsz. pod wyrazem „Niedola.” 2125

Chłopiec 16-letni, z IV-ej klasy gimnazjum realnego, pragnący kształcić się w zawodzie kupieckim, mógłby zaraz przyjąć miejsce. Adres rodziców w kantorze Kurjera.

Potrzebny jest uczeń do fabryki wyrobów srebrnych A. Riedel, ul. Bielańska № 593/25. 2073

Córka obywatelska posiadająca języki: niemiecki i francuzki, pragnie przyjąć obowiązek kasjerki lub sklepowej, na żądanie może złożyć kaucją. Marszałkowska № 82, sklep p. Buchowskiego. 2079

Człowiek w sile wieku, przybyły z Prus, gdzie przez 17 lat był furmanem, poszukuje jakiegokolwiek miejsca w Warszawie. Adresy dla Tomasza Żwańskiego proszę zostawić w kantorze Kurjera. 302

Leśniczy praktyczny, obeznany z uprawą, potrzebny od 1-go Kwietnia pod Warszawę. Dowody uczciwej służby konieczne. Informacja: Warszawa, hotel Europejski, kantor łazienek. 2108

Młoda osoba przybyła z Cesarstwa, znająca rachunkowość i język niemiecki, poszukuje miejsca w jednym z większych sklepów dla obznajmienia się w tym fachu. Za wynagrodzenie pragnie mieć życie i mieszkanie. Wiadomość: plac Witkowskiego № 10, mieszkania 51. 2104

Panna uzdolniona w krawieczczyznie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Nowy-Świat № 58/54, w sklepie pieczywa. 2064

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Ul. Nowy-Świat 22. 2068

Panna służąca potrzebna, wymaga się znajomość kroju i długoletnie świadectwa.—Hotel Europejski № 46, od 10—12. 2069

Lekarz pożądanym jess do m. Wołyńcy, gub. Witebskiej, pow. Dryssy. Pensja roczna rs. 300, praktyka b. dobra. Adresować do miejscowego aptekarza Israelsohn, od kolei 7 wiorst. 2076

Mężczyzna lat 30, mający chlubne rekomendacje, mogący złożyć kaucji rs. 100, poszukuje miejsca do sklepu lub składu w Warszawie lub na wyjazd. Ulica Sienna 71, mieszkania № 24. 2081

Kupno i sprzedaż.

Za bezcen meble aksamitne, szfy lustrzane, łóżka, otomana, kolumny, firanki. Ul. Zielna 11 (19), miesza. 4. 1877

Meble garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, ozdobny, urządzenie jadalnego pokoju, oraz lustra, firanki i inne meble, z kilku pokojów, tanio do sprzedania na Chmielnej, w pałacu № 32 nowy, idąc od rogu Brackiej **piąty dom. 1607**

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, serwety, chodniki, a także

Kobierce oryginalne tureckie, perskie, bucharskie, uralskie, tanie, kanauz, festy, tamże

Dywany á la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, oraz

Kołdry, dery, pleidy i t. p., wybór wielki! kretony „Zawiercie,” „najlepiej kupić” w składzie głównym Giełżyńskiego. Warszawa, Marszałkowska № 137. — PP. handlującym rabat! 7

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów. garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 1812

Faeton do sprzedania. Wiadomość: ulica Graniczna 9. 1914

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 1727

Meble do sprzedania, całkowite urządzenie ośmiu pokojów razem lub częściowo, oraz luster, żyrandol, trema, regulator, serwis, firanki, za bardzo przystępną cenę. Marszałkowska № 111, mieszkania 16, pierwsze piętro, pomiędzy Złotą i Chmielną. 1628

Dolman biały adam. z dżetami rs. 20. Suknia niebieska adam. z kwiatami, wolant karbowany rs. 35. Suknia popielata w dwóch cieniach, z frendzlą dżetową rs. 25, do sprzedania. Podwal № 1, piętro 2-e, w magazynie.

Najwyższą nagrodą na wystawie Gospodarczo-Spożywczej odznaczone marynaty, rulady, konserwy, Władysława Wójcickiego. Marszałkowska 144. 1893

Meble do sprzedania bardzo tanio z przyczyny zmiany interesów. Szafy rozbierane, kolumny czarne salonowe, krzesła fantazyjne, stół czarny do garnituru wytwornie rzeźbiony i grawerowany, stoliki fantazyjne, stoliki do kart, kozetka jedwabna, kanapka fantazyjna, szeslong skórą kryty, biurko paryzkiego wyrobu damskie, szafki do bielizny bardzo ozdobne, półki do książek, etażerka, umywalnia, stół orzechowy do garnituru, z jadalni całe umeblowanie ze starego dębu, kredens, stół, krzesła, wszystko bogato rzeźbione, lampa, obrazy olejne i fotografje celniejszych utworów, przyrządy na biurko, lichtarze Frażetowskie i wiele drobnych przedmiotów, oraz urządzenie kuchenne. Bracka № 20, stróż Paweł wskaże. 2062

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. **Krakowskie - Przedmieście 2, naprzeciw Kopernika. 2057**

Potrzebny jest do rozpłodu ogier, ktoby miał takowego do zbycia, proszę nadesłać ofertę do hotelu Paryzkiego do szwajcara.

Harmonja duża, wiedeńska z nutami, tanio do sprzedania. Ulica Ordynacka № 6, mieszkania 8, od 10 do 3. 2049

Fortepian Rosenkrantza, system amerykański, prawie nowy, z mechaniką angielską, za cenę nizką. Twarda № 2, mieszkania 12, od 11 do 6. 1987

Kassy ogniotrwałe do sprzedania po cenach najprzystępniejszych. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 1293

Mebli garnitur do sprzedania. Pańska 40, nowy 60, mieszkania 17. 1796

Kupuję! srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płacę najlepiej. Nowy-Świat 59/61, 1-sze piętro. Najtaniej wyroby jubilerskie nowe i używane.—Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 16 kop. 50, reperaaje i obstalunki tanio i szybko. Henryk Juwiler. 240

Pianino nowe, za przystępną cenę do sprzedania. Ulica Wielka № 45, m. № 58. 1946

Do sprzedania klacz 5-letnia, skarogniada, rasowa, ujeżdzona, do powozu, ze wsi sprowadzona. Wiadomość: Chłodna № 3, szwajcar wskaże. 1931

Z powodu choroby, wyprzedaż różnych mebli tanio. Przyjmuje wszelkie obstalunki, Bednarska 19, stolarz. 1833

Tanio do sprzedania suknia nowa, jedwabna, jasno-czekoladowego koloru. bryty całe. Hoża № 12, m. № 10. 2044

Suknia balowa jest do sprzedania. Ulica Leszno № 2, mieszkania 13. 2035

Fortepian za rs. 70, w dobrym stanie do sprzedania. Nowy-Świat 28, m. 32. 1855

Fortepian fabryki Małeckiego palisandrowy, mało używany i 2 lampy ozdobne do sprzedania, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 27 nowy, na dole, od frontu, m. № 1, widzieć go można od godziny 11-ej rano do 3-ej po południu. 1825

Do sprzedania tanio różne meble i ładne lustra. Chmielna № 10/4, m. 15. 1687

Nożyce introligatorskie do biletów wizytowych, tanio. Nowy-Świat № 5, w oficynie na lewo, 1-e piętro, od 9 do 11 rano.

Do sprzedania 2 suknie: 1 ślubna adamaszkowa, 2 zefirowa, wieczorowa. Wiadomość: ul. Złota № 39, mieszk. 29. 1765

Szafy rozbierane z filarami z rzeźbą, łóżka eleganckie z rzeźbą, wszystko orzechowe, u stolarza. Wróbla 9. 1716

Kanauz jedwabny na suknie, chustki angorskie jedwabne i tureckie, w składzie dywanów „Wschód.” Mazowiecka 16, w podwórzu. 212

A. Włodkowski. Czysta 8. Otrzymał znaczny transport dywanów perskich, w najrozmaitszych gatunkach; pomiędzy innemi dywany staro-perskie, bardzo dziś poszukiwanc. Ceny nadzwyczaj przystępne. 221

Czapki mundurowe, oficerskie, pocztowe, telegraficzne, cywilne, liberyjne i fantazyjne, przyjmuje się na zamówienia po cenach nizkich, we własnym warsztacie W. Truchlińskiego. Marszałkowska № 139. 137

Masła litewskiego 50 pudów jest do sprzedania razem lub częściowo. Ulica Królewska № 31, mieszkania 12. 1762

Szafy dębowe sklepowe, zdatne także do domu prywatnego na garderobę, przytem dwie gabelotki i dwa lustra do wystawy, do sprzedania. Ul, Niecała № 12, stróż wskaże.

Fortepiany są do sprzedania o 7-u oktawach, z całemi blatami, oraz przyjmuje się strojenie i reperacje fortepianów i pianin. Senatorska № 10, u fortepianisty F. Millera.

Kupuje książki polskie, francuzkie, obrazy, sztychy, miniatury, porcelanę, kryształy, bronzy, pasy polskie, makaty, dywany, zegary, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, księgarnia B. Bolcewicza, Saski-Plac № 5. 1306

Fortepian sprzedaje na raty, wynajmuje, reperacje, strojenia. Nowy-Świat 47. Kędzierski. 1509

Fortepiany Małeckiego, Hofera, Kralla, Irmlera (Lipsk) ,i pianina. Krakowskie-Przedmieście 34 wprost Królewskiej, Tarnowski. 1353

Szafy sklepowe używane do sprzedania u stolarza. Pańska № 6. 1913

3 krowy dojne do sprzedania. Nowy-Świat № 33, mieszk. 9. 1906

Maszyna pończosznicza bardzo dobra do sprzedania. Freta 14, mieszk. 6. 1937

Do sprzedania: suknia jedwabna bronzowa z crême koronkami i szal francuzki za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Pańskiej № 16 nowy domu, № 7 mieszkania. 2091

Para koni karych, z których jeden ogier z Janowa, zdatny do rozpłodu, do zaprzęgu, ujeżdżonych, do sprzedania przy ul. Widok 5. Wiadomość u stangreta Jana. 2090

Dla pp. magazynierów mebli. Potrzebne są dwa garnitury mebli na rozpłaty kwartalne z gwarancją jaka żądana będzie. Oferty złożyć w kantorze Kurjera pod literami N. K. 50. 2097

Łóżka orzechowe greckie ozdobne są do sprzedania. Krakowskie - Przedmieście 2, mieszkania 25, na dole, w podwórzu. 2107

Garnitur mebli rs. 65, szeslongi, sofy, otomany, sprzedaje tanio! Świętokrzyzka 17.

Do sprzedania dywan, lampy wiszące, miedź i wyżymaczka. Hoża 28, m. 23.

Tanio do sprzedania 250 sążni olszowych hurtem lub na wagony. Wiadomość: Leszno № 18, mieszk. 8, rano do 12-tej. 2093

Do sprzedania bardzo tanio garnitur mebli zupełnie świeżych, nowym fasonem zrobiony. Warecka № 7 nowy, m. 3, na dole.

Antyki: zegar żelazny duży, z malaturą, obraz Franka Marcin Luter z dziewczyną, oraz inne nowe. Elektoralna 29, m. 16. Przyjmuję o godz. 11. 2115

Potrzebny wózek dziecinny, w dobrym stanie. Oferty pod literami M. N. przyjmuje kantor Kurjera. 2111

Pianino czarne, nowe, do sprzedania. Senatorska 31/29, mieszk. 3. 305

Do sprzedania: fortepian Małeckiego, oraz całe urządzenie salonu z meblami stylowemi, dużym dywanem i innemi ozdobami; wszystko świeże, mało używane. Jerozolimska 54, mieszk. 7, dom Istomina, tylko od 12—2. 2118

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 2127

Meble po zwiniętym magazynie pozostałe, różne garnitury, czarne i kryte, inne meble, kredensy. Świętokrzyzka № 4, mieszk. 4, od Nowego-Światu drugi dom. 2122

Fortepiany: Seidlera palisandrowy, zagraniczny, krótki, czarny, mało używany, pozostawiono do sprzedania. Strojenia. reperacje przyjmuje Cerulli. Nowy-Świat 62. 2132

Mebli garnitur orzechowy, kozetka, dwa krzesła używane, szeslong, sofa turecka. Aleje Jerozolimskie № 33, u tapicera. 2133

Podolskie śliwki suche $13^1/_2$ kop. funt.—Hortensja 7, mieszk. 11, (ze Szpitalnej).

Maszyna Wilsona nowa, do sprzedania rs. 28. Dzielna № 23, mieszk. 1. 2124

Piesek 5-miesięczny do sprzedania. Śliska № 54/40, mieszkania 13. 2126

Suknia bordeaux mało używana, na szczupłą osobę, za rs. 25, oraz mundur galowy zupełnie nowy, do sprzedania. Wiadomość: ulica Złota № 16, mieszk. 5. 2071

Cegły 80,000 zwyczajnej i 50,000 dętej potrzebuję. Oferty w kantorze Kurjera sub A. 32. 2072

Biurko i sześć krzeseł wiedeńskich do sprzedania. Przejazd № 9, stróż wskaże.

Z powodu żałoby suknie do sprzedania w sklepie Nelly. Szpitalna № 1. 2082

Suknia jedwabna koloru héliotrope, przybrana koronkami, zupełnie świeża i okrycie damskie, są do sprzedania. Wspólna 10, stróż wskaże. 2083

Losy loteryjne do klasy 1-ej są do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat № 7, mieszkania 26. 2086

Ktoby życzył nabyć parę niedźwiedzi, roczniaków, żywych; raczy zgłosić się na Warecką № 9, m. 13, od 5—6 po południu.

Masło śmietankowe świeże, bez soli i mało solone, funt 35 kop. Sklep Feliksa Buchowskiego. Marszałkowska № 82. 2080

Interesa handl. i majątk.

Pralnia bielizny egzystująca od lat 5-ciu, dobrze procentująca, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiad.: Marjensztadt № 18.

Korzystny interes. Z przyczyny familijnych zmian, zaraz do wydzierżawienia Browar parowy w pełnym biegu, z całem urządzeniem i porobionemi zapasami. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 111, kantoru № 13.

Sklep z mieszkaniem jest do odstąpienia, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w dystrybucji, Bednarska 31 nowy.

Szynk jest do sprzedania w dobrym punkcie z taniem komornem i z niewielkim kapitałem nabyć takowy można. Wiadomość: Stare-Miasto № 25, mieszkania 8, drugie piętro. 1909

Rs. 11,000 potrzeba na dom w Warszawie, bezpośrednio, po pożyczce miejskiej Wiadomość u właściciela. Nowy-Świat 38.

Mularska № 1. hyp. 2706/10. Jest do sprzedania lub do wynajęcia fabryka, z kompletnem urządzeniem po białoskórniku, oraz mieszkanie. Fabryka obejmuje około 5,000 łok. □ i może być użyta na inny proceder. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 131, u właściciela domu. 2020

Magle do sprzedania z powodu słabości.—Chmielna № 29 nowy. 2022

Dom z ogrodem do sprzedania przy rogu ulic Żurawiej i Kruczej № 17. Wiadomość na miejscu. 2018

Magle do sprzedania razem lub pojedyńczo. Tamka № 17. 1750

Ulokowanie 10,000 rs. na domy. Oboźna 9 nowy, mieszkania 3. 1740

Bawarja do sprzedania między warsztatami. Żelazna № 5. 1525

Plac narożny, przy ul. Dobrej 3,000 łokci jest do sprzedania, wydzierżawienia, lub zamiany na dom, albo sumę, Wiadomość: ul. Zielna № 11, m. 22. 1883

Potrzebna jest suma 10,000 rs. lub mniejsza, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Płocku, położonego przy pierwszorzędnej ulicy, wartości 40,000 rs. Wiadomość i szczegóły u adw. przys. A. Kurmana, Karmelicka № 4, codziennie od 5 do 7 po południu. 259

Z powodu słabości, szprzedaje się sklep wiktuałów z dystrybucją, na dogodnych warunkach. Ulica Browarna № 20. 1891

Szynk jest do odstąpienia na dogodnych warunkach, zdatny dla kucharza umiejącego prowadzić restaurację.. Wiadomość w restauracji Machlajda, w domu Janasza w Bazarze, ul. Krochmalna. 1911

Rs. 10,000 potrzeba na dom, po Towarzystwie. Adres zostawić w kantorze Kurjera, pod literą A. 8. 1953

Skład wódek uladowskich, Nowy-Świat № 52, egzystujący od lat 18, obecnie z patentem na r. 1886, z powodu słabości właścicielki jest do odstąpienia w każdym czasie. 2110

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, dobrze procentujący. Ul. Krochmalna № 35.

Sklep kolonjalny, dawno istniejący, jest zaraz do sprzedania. Informacja w fabryce octu p. Bartoszyka. Chłodna 10. 2121

Do sprzedania, z powodu wyjazdu sklep spożywczy z dystrybucją. Świętojerska № 5.

Wynalazek mogący mieć najobszerniejsze zastosowanie w praktyce, odznaczający się prostotą konstrukcji, a pod względem ekonomicznym wielkiego znaczenia, może być eksploatowany, na współkę lub sprzedany na własność. Gotowizny potrzeba rubli 10,000. Interesowani zechcą nadesłać swój adres dla A. Ż. poste-restante Rokiciny.

Pralnia z suteryną w sklepie frontowym do najęcia. Próżna 7. 2088

Rs. 25,000 zaraz po Towarzystwie potrzebne na spłatę, na procent umiarkowany. Wiadomość: kiosk, Zielony Plac. 2087

Sklep wiktuałów do sprzedaula, w każdym czasie, cena przystępna. Ulica Zakroczymska № 5. 2105

Skład węgli do sprzedania. Ulica Dzielna № 12 lit. c. 2103

Za bezcen. Z przyczyny nagłego wyjazdu do sprzedania: sklep spożywczy z dystrybucją, towar jak również urządzenie, niżej kosztu. Lokal 300 rubli rocznie na czas nieograniczony. Wiadomość w sklepie na miejscu, resursa obywatelska. 2099

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy do sprzedania, z powodu innej posady i słabości żony. Wiadomość na miejscu, ulica Wilcza № 77. 2100

Dom do sprzedania z obszernym placem, na dogodnych warunkach. Warecka 7/9, mieszk. 30, od 9—1. 2065

Magle angielskie do sprzedania; klijentela wyrobiona, przy ulicy Królewskiej № 41/49. 2067

Dzierżawa, administracja dwóch folwarków za rs. 2,000. Wiadomość: cukiernia, Wspólna 24. 2070

Hotel narodowy w Krakowie, położony wśródmieściu, liczący przeszło 40 pokojów gościnnych, jest pod przystępnemi warunkami do sprzedania, a ewentualnie do wydzierżawienia. Rliższej wiadomości udziela ustnie lub listownie właściciel w miejscu. 2077

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, od lat 4-ch zajmowany na handel wędlin, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie. 1 pokój z kuchnią w oficynie na dole, z piwnicą i górą wspólną, oraz 2 pojedyńcze pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157.

Poszukuje się współlokatorki z dobrego towarzystwa, przy familji francuzkiej. Ul. Szpitalna № 4 nowy, mieszk. 22. 1646

Pokój do wynajęcia z umeblowaniem, usługą i całodziennem utrzymaniem, dla osoby płci żeńskiej; tamże do sprzedania tanio dwa lustra w złoconych ramach i serwantka mahoniowa. Ulica Ciepła № 12, m. 38. 1915

Salon duży, od frontu, z meblami i usługą, zaraz. Jerozolimska № 43, m. 8. 1760

Pokoje umeblowane pojedyncze i familijne, wynajmuje się na dnie i miesiące. Krakowskie-Przedmieście № 38 nowy. 1898

Od 1 Lutego do wynajęcia pokój przy familji dla pojedynczej przyzwoitej osoby, ze wspólnym przedpokojem. Marszałkowska 105, mieszk. 8. 1885

Piwnice do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Długiej № 16. Wiadomość u stróża.

Zaraz do wynajęcia stajnia i wozownia.—Królewska 17 nowy. Wiadomość w kantorze Tułodzieckiego i Olchowicza. 2024

Pokój z przedpokojem, oddzielny. Złota 2, blizko Marszałkowskiej. 2114

Ulica Hoża № 68. Od dnia 1 Kwietnia jest do wynajęcia lokal, na 1-m piętrze, składający się z trzech pokojów (z balkonem), przedpokoju, kuchni z pawlaczem, piwnicy, góry wspólnej. Dwa wejścia, cena umiarkowana, stróż wskaże. 306

Za 20 rs. mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, z usługą, opałem i wszelkiemi możliwemi wygodami. Ul. Krakowskie-Przedmieście 31, mieszkania 1. 2095

2 pokoje z balkonem, przedpokojem, meblami, opałem i usługą, zaraz. Smolna 7 nowy, mieszkania 6. 2098

Do odnajęcia od 1 Marca r. b. na dole pokój umeblowany, z opałem, usługą i samowarem. Ulica Bracka № 5, mieszk. 17. Wiadomość na miejscu. 2078

Plac do wynajęcia na skład węgli lub temu podobny proceder. Warecka 7/9, mieszkania 30, od 9—1. 2066

Doniesienia rozmaite.

Ozdoby salonowe, ramy złocone i kolorowe, gzymsy, rzeźby i t. p. wykonywa najtaniej oraz reperuje i odnawia nagrodzona medalem fabryka Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43, róg Bielańskiej. 2483

Obiady prywatne przy familji francuzkiej. Ulica Szpitalna № 4 nowy, m. 22. 1647

Obiady smaczne i zdrowe. Ulica Hoża 32, mieszkania 18. 1820

Obiady prywatne, przy ulicy Senatorskiej № 8, stróż wskaże. 1859

Obiady na maśle. Poszukuję paru porządnych stołowników. Krucza 32, m. 19.

Fartuchy gospodarskie ozdobne i dziecinne, oraz wszelkie szycie na maszynie.—Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 5

Feliks Morzycki i S-ka. Dom komisowo-przewozowy, Tłomackie № 8. Załatwia wszelkie komisa i polecenia: przewóz, ekspedycje i odbiór wszelkich towarów, mebli i bagaży ze wszelkich kolei i komory. Podejmuje się opakowań mebli i wszelkich przedmiotów. Skrzynie gotowe i na obstalunek z własnej fabryki. Telefonu № 135. 282

Pracownia krawatów „Louise,” wyucza w przeciągu trzech tygodni robić wszelkie fasony krawatów i przyjmuje roboty. Ulica Orla № 10. 293

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe, eleganckie, z lampami gazowemi i gazometrem. Wiadomość: Długa, w hotelu Polskim u rządcy. Tamże sklep do wynajęcia zaraz. 2021

Kobiety lub dziewczynki, z kaucią rs. 15, potrzebne do sprzedaży towarów po mieście. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 64, w magazynie żałobnym.—Tamże do sprzedania suknia jasno-niebieska (atłas z Sürach); na osobę średniego wzrostu i tuszy.

Pianistka przyjmuje zamówienia. Krakowskie-Przedmieście № 21, m. 8. 2134

Można egzercytować się na dobrym fortepianie. Nowy-Świat 58, mieszk. 14, róg Ordynackiej. 2116

Akuszerka Wołyńska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z umieszczeniem dziecka. Cena przystępna. Ulica Krucza № 26, m. 7. 1870

Akuszerka A. Śliwowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Ulica Hoża № 16, mieszkania 20. 1984

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z osobnym lub wspólnym pokojem. Ogrodowa № 30. 2102

Mamka z pokarmem 6—9 miecy, wykazać się mogąca zdrowem dzieckiem, potrzebna.. Chmielna № 43E stary, stróż wskaże.

Pragnę wziąć dziewczynkę od lat 7 do 12 na troskkliwą opiekę i za małem wynagrodzeniem. Wiadomość: ulica Podwal № 12, mieszk. 8, na dole. 290

Zaginął wyżeł sześciomiesięczny, polskiej rasy, tarantowaty, z dużemi kasztanowatemi łatami. Łaskawy znalazca raczy takowego odprowadzić na Chmielną, pod № 5, mieszkania 28, za stosowną nagrodą, w przeciwnym bowiem razie nieprawy właściciel pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 1942

Dnia 6 Lutego, zginął piesek, czarny pinczer, obstrzyżony, wabi się Tancuś. Ktoby takowego dostrzegł, lub wiedział gdzie się znajduje, zechce odprowadzić za wynagrodzeniem, przy ul. Marszałkowskiej № 107, do składu wędlin. 303

Pies z rasy dog, bardzo nędzny, przybłąkał się 31 Stycznia; odebrać można za zwrotem kosztu u woźnego, Okopowa № 1, w ekspedycji. 2089

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 28 Января (9) Февраля) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.